

Nr 256

Wokół nas s. 4

Straż
na segwayach



Wokół nas s. 5

Pomogą
chorym



Sport s. 11

Piłkarskie
zaduszki



Zawsze w piątek!

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
**GAZETA
Krakowska**

Piątek
31 października 2008
79/452 (592)

www.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Ratują cmentarz



► To dzięki nim najstarsze pomniki nekropolii przy ulicy Orackiej w Bochni odzyskują dawny blask. Członkowie Komitetu Ratowania Zabytkowej Części Cmentarza, któremu przewodniczy Janina Kęsek, po raz piętnasty organizują kwestę **Strona 3**

Zdrowie Jogurty w szkołach

Radni z Brzeska zdecydowali, że w szkolnych sklepikach będzie tylko zdrowa żywność. To drugie miasto w Polsce, które przyjęło taką uchwałę. **Strona 2**

Muzyka Jesienny koncert

W zaciszu zabytkowego dworku w Dołędze odbył się koncert muzyki klasycznej w wykonaniu artystów z Filharmonii Świętokrzyskiej. **Strona 4**

Samorząd Pierwszy krok

Pozytywna opinia zarządu w sprawie znaku, który ma stać na powiatowej drodze w Woli Dębińskiej. **Strona 5**

Jubileusz Wspominali szkołę

60 lat ma ZSZ im. Jana Pawła II w Łapanowie. Jubileusz był okazją do spotkania pierwszych absolwentów. **Strona 6**

Jesień W Lipnicy dzieje się...

Koncerty, spotkania itp.itd. Sporo ciekawego dzieje się w Lipnicy Murowanej tej jesieni i nie tylko jesienią... **Strona 12**

FOT. MARGARZATA WIECEK-CEBULA

NAJLEPSZE FILMY POLSKIE

6 listopada, w czwartek piąty z ośmiu filmów na DVD

Cena z opłatą
6,99



kiler

Studio Filmowe „Zebra” Wszystkie prawa zastrzeżone.

0193597/00

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Małgorzata Więcek-Cebula

Najbliższa sesja Rady Powiatu, zwołana z okazji 10-lecia odrodzenia samorządów powiatowych, będzie miała wyjątkową oprawę. Zapewnią ją przewodniczący powiatowej rady – wyjątkowo w liczbie mnogiej. Obok Ryszarda Rozenbajgiera wystąpi Joanna Solak, przywrócona na stanowisko przewodniczącej wyrokiem WSA. Goście honorowi tego spotkania – prof. Jerzy Buzek i prof. Michał Kulesza – patrząc na to podwójnie przewodniktwo – będą mieli okazję przekonać się, jak samorządność sprawdza się w bocheńskim wydaniu.

W OBIEKTYWIE „KRAKOWSKIEJ”



Przez blisko tydzień uczniowie I LO w Bochni gościli w swoich domach rówieśników z Niemiec. Młodzi ludzie z leżącego w Północnej Nadrenii – Westfalii Ibbenbüren w czasie wizyty w Polsce mieli okazję poznać Małopolskę. W programie pobytu znalazła się wycieczka do Krakowa, a także wyjście w Tatry połączone z wizytą w Zakopanem. Nie zabrakło także wyjazdu do Oświęcimia. (matr)

Tydzień w skrócie

WYGODNE RONDO. Kierowcy mogą odetchnąć. Zakończyła się przebudowa ronda w Brzesku położonego na skrzyżowaniu krajowej czwórki z drogą wojewódzką prowadzącą do Nowego Sącza. – W tej chwili jeździ się zdecydowanie bezpieczniej. Jest przede wszystkim dużo szerzej niż jeszcze kilka tygodni temu – podkreśla Michał Rozumek z Brzeska. O zmodernizowanie ronda od dawna zabiegali kierowcy, ale także brzescy policjanci, którzy zdawali sobie sprawę z nieprawidłowości. Przebudowa, która trwała kilka tygodni, była częścią programu „Drogi Zaufania” realizowanego od 2007 roku przez Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad.

TAŃSZA HALA. Już wiadomo – konsorcjum firm z Tarnowa i Rzeszowa wybuduje bocheńską halę widowiskowo-sportową. Wyłoniony w drodze przetargu wykonawca przedstawił najkorzystniejszą i najtańszą ofertę. Dzięki temu realizacja inwestycji będzie kosztowała około trzech milionów mniej niż pierwotnie zakładano czyli niepełne 14 mln złotych. Jeśli wszystko pójdzie dobrze i żadna z firm, które brały udział w przetargu, nie złoży odwołania, inwestycja ruszy w ciągu miesiąca.

SPOTKANIE PIWOWARÓW. Około stu przedstawicieli browarów, grup i stowarzyszeń piwowarskich z całej Polski gościło w Brzesku – największym browarze Grupy Carlsberg Polska. Browar Okocim był gospodarzem XVI Jesiennego Spotkania Browarników. To jedno z najważniejszych sympozjów naukowo-technicznych branży piwowarskiej w Polsce. – To szczególnie ważne wydarzenie dla całej branży, podczas którego mieliśmy okazję podzielić się doświadczeniami i wiedzą piwowarską – mówiła Iwona Jarzębska, wiceprezes ds. Produkcji w Carlsberg Polska. Goście wzięli udział w spotkaniach tematycznych podczas których dzielili się doświadczeniami z zakresu piwowarstwa. (maw)

JEDEN NA JEDNEGO

Brzesko będzie prekusorem zdrowego żywienia

► Z przewodniczącym RM w Brzesku **Krzysztofem Ojczykiem** rozmawia **Małgorzata Więcek-Cebula**

Wszystko wskazuje na to, że Brzesko będzie drugim miastem po Tychach, które do szkolnych sklepików wprowadzi zdrową żywność...

Jesteśmy jednym z prekursorów, oczywiście po Tychach. Cieszy mnie, że na ten temat dyskutuje coraz więcej samorządów. Sam fakt wywołania dyskusji na temat zdrowego odżywiania oraz konsekwencji w przypadku braku takiego odżywiania powoduje, że pewien cel został osiągnięty. Chciałbym, aby ten dobry kierunek uwidocznił się wśród dyrektorów placówek szkolnych – przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów.



Mamy już w Brzesku uchwałę, co dalej?

Teraz tę uchwałę musimy zacząć realizować poprzez różnego rodzaju pogadanki, spotkania upowszechniające zdrowy styl życia. Ale także

konkursy, nagrody. Jeśli w ten sposób podejmiemy do rzeczy, to jestem pewien, że osiągniemy to, na czym nam zależy.

Nie obawia się Pan, że podobnie jak w Tychach przeciw tej uchwałę wystąpią dzierżawcy szkolnych sklepików?

Do końca nie mam rozeznania, kto prowadzi sklepiki. Czasami to może robić nauczyciele, może uczniowie, natomiast nie wyobrażam sobie, żeby dyrektor szkoły nie miał wpływu na to, co sprzedaje się w szkolnym sklepiku. Mam nadzieję, że z punktów w szkołach znikną niezdrowe

produkty i zgodnie z intencją naszej uchwały zostaną wprowadzone drożdżówki, jogurty, owoce.

A co będzie, jeśli wojewoda małopolski postąpi podobnie jak wojewoda ze Śląska i uchyli uchwałę?

Mamy dobry kazus. W Tychach wojewoda miał prawo zawetować uchwałę i z niego skorzystał. Radni nie dali za wygraną, odwołali się i udowodnili, że mają rację. Na tej podstawie zaapeluje do radców prawnych wojewody o pewne zrozumienie. Przecież oni, podobnie jak my, też mają dzieci. Nie wierzę, że działając oczywiście w granicach

prawa, nie zależy im na zdrowiu dzieci i młodzieży. Wydaje mi się, że obrany przez nas kierunek, jest jak najbardziej właściwy. Dbamy o zdrowe powietrze, środowisko i o to, aby nasze dzieci zdrowo się odżywiały. Złe odżywianie prowadzi nie tylko do otyłości, ale także wielu groźnych chorób. Przecież białaczka nie jest chorobą genetyczną, ale nabytą wskutek niewłaściwego odżywiania, a to o czymś świadczy.

Kiedy ze szkolnych sklepików znikną chipsy?

Mam nadzieję, że uda się nam wprowadzić do szkół zdrową żywność jeszcze w tym roku.

WYLICZANKA

3200

metrów nowych dróg asfaltowych przybędzie w listopadzie w gminie Dębno. Już mogą się cieszyć mieszkańcy 5 sołectw. W Woli Dębińskiej i Dębnie nowa nawierzchnia zostanie położona na zniszczony już asfalt na odcinkach o dł. 900 i 650 m. W Łysej Górze (800 m), Maszkienicach (500 m) oraz Sufczyńcu (430 m) wybudowane zostaną nowe drogi. (maw)

O nich mówiło się w tym tygodniu



SAMORZĄD
Joanna Solak, radna Rady Powiatu w Bochni
Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił, uchwałę odwołującą Joannę Solak z funkcji przewodniczącej Rady Powiatu. W tej chwili powiat ma dwóch przewodniczących.



MEDYCINA
Józefa Szczurek, dyrektor szpitala w Brzesku
Jeszcze w tym roku zostanie uruchomiony oddział anestezjologii i intensywnej terapii brzeskiego szpitala. Będzie to jeden z najnowocześniejszych oddziałów w Polsce.



POLICJA
Robert Biernat, komendant policji w Brzesku
Na prośby mieszkańców został przesunięty do końca roku termin zamknięcia komisariatu w Czchowie. Budynek wymaga remontu, policja nie ma pieniędzy na jego przeprowadzenie.



KULTURA
Dorota Rzepka dyrektor biblioteki w Bochni
Kolejna odsłona bardzo udanej imprezy w Bochni. Tym razem w księżnicy gościły Manuela Gretkowska i Anna Onichimowska. Spotkania były częścią ogólnopolskiego Festiwalu 4 Pory Książki (maw)

tygodnik brzesko-bocheński

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 11,
tel. 014 611 93 30
tel./faks 014 611 81 71
e-mail: bochnia@gk.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paulina Korbut, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, współpracują Jan Salamon, Jerzy Gawroński, Renata Skórny

BIURO REKLAMY
Wiesława Witas
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 11, I p.
tel./faks 014 611 81 71
www.polskatimes.pl/gazetakrakowska

REDAKTOR NACZELNY
Tomasz Lachowicz
tel. 012 688 81 01, sekretariat@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY
Matt Brown, Piotr Butlewski

WYDAWCA
Polskapresse Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 41,
Oddział Prasa Krakowska,
80-894 Kraków, al. Pokoju 3

PREZES
Bernadetta Podlińska
DRUK
Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Miłowice

TEMAT TYGODNIA

Chcą ocalić nekropolię

► Przedstawiciele Komitetu Ratowania Zabytkowej Części Cmentarza liczą, że w tym roku uda się im zebrać wystarczająco dużo pieniędzy na odnowienie zniszczonych nagrobków

Małgorzata Więcek-Cebula

To dzięki nim najstarsze pomniki cmentarza komunalnego przy ulicy Orackiej w Bochni odzyskują dawny blask. A z wiekowego epitafium możemy odczytać zapisane tam informacje. Członkowie Komitetu Ratowania Zabytkowej Części Cmentarza Komunalnego w Bochni, który działa przy Stowarzyszeniu Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej, po raz piętnasty organizują kwestę. W tym roku o pomoc i finansowe wsparcie – odwiedzających grobowce poproszą w sobotę i niedzielę.

– Będziemy kwestować przez dwa dni, przy wszystkich trzech bramach wejściowych na cmentarz: od ulicy Orackiej, Polnej i Karosek – wylicza Janina Kęsek, przewodnicząca komitetu.

Podobnie jak w latach poprzednich do kwesty przyłączą się nauczyciele i uczniowie z I Liceum Ogólnokształcącego w Bochni.

Organizatorzy kwesty liczą na hojność mieszkańców i gości, którzy odwiedzają groby swoich bliskich. Od tego zależy bowiem, jak wiele pięknych i zniszczonych nagrobków uda się odnowić. Do kwesty mieszkańcy Bochni zdążyli się już przyzwyczaić. Także goście odwiedzający bocheńską nekropolię sympatycznie reagują na widok przedstawicieli Stowarzyszenia „Bochniaków”. – To wspaniała akcja, tu w Bochni, ale także w każdym innym mieście. Podziwiam i popieram ludzi, którzy tak o chęć angażują się w odnowę niszczących pomników – mówi Zygmunt Waśniowski z Krakowa.

Na takich ludzi i tak sympatyczne podejście liczą organizatorzy tegorocznej kwesty. Potrzeby są bowiem ogromne. Lista pomników, które wy-

magają naprawy jest długa. Środki przeznaczone na odbudowę, niestety, ale nigdy wystarczające.

– Na naszej nekropolii jest bardzo dużo starych, zniszczonych grobów. To bohaterowie, społecznicy, oddani Bochni, Ojczyźnie. To groby powstańców, żołnierzy także osób cywilnych. Jest wiele nagrobków, które ze względu na walory artystyczne wymagają odnowienia – mówi Janina Kęsek.

Do tej pory komitet działający przy Stowarzyszeniu Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej sfinansował remont kilku dużych pomników oraz dziesiątki drobnych prac przy nagrobkach osób zasłużonych dla Bochni.

Z funduszy zgromadzonych podczas kwesty udało się między innymi ocalić pomnik Franciszka Pawłowskiego, legionisty, który zginął w 1915 roku. Na realizację tego zadania przeznaczono ponad cztery tysiące złotych – czyli wszystko, co udało się zgromadzić podczas kwesty zorganizowanej w jednym roku.

Dwa lata temu odnowiony został grobowiec, w którym spoczywa ojciec i syn – dwóch bohaterów powstańców Romuald i Bolesław Żurowscy. Mogiła Żurowskich znajduje się w kwaterze VII A, między kaplicą Sarnów a Domem Przedgrzebowym. W miejscu tym spoczywa Romuald Żurowski, uczestnik powstania listopadowego 1831 roku, i jego syn Bolesław, uczestnik pow-



W tym roku kwesta na cmentarzu będzie prowadzona od rana do godziny 14.30 – 1 i 2 listopada

stania styczniowego 1863 roku. Romuald Żurowski był także adjutantem organizatora i wodza rewolucji 1848-1849 Ludwika (Lajosa) Kossutha i uznawany jest na Węgrzech za bohatera Węgier.

– Ten nagrobek wymagał pełnej konserwacji. Sporo kosztował, bowiem musieliśmy naprawić także otoczenie tego obelisku ogrodzonego słupkami z metalową balustradą – dodaje Janina Kęsek.

W ubiegłym roku zebrano około czterech tysięcy złotych. To, niestety, nie wystarczyło na pełną konserwację jednego nagrobka.

– Zdecydowaliśmy przytrzy-

mać na koncie te pieniądze. Licząc na hojność ofiarodawców spodziewamy się, że w tym roku zbierzemy także kilka tysięcy i wtedy będziemy mogli odnowić jakiś kolejny pomnik – mówi Janina Kęsek.

Wiosną komitet przemierza się do odnowienia trzech tablic na mogiłach żołnierzy z 1939 roku, które znajdują się na cmentarzu z okresu I wojny św. To trzy indywidualne mogiły żołnierzy września 1939 roku.

Bocheński cmentarz to jedna z najpiękniejszych nekropoli w Polsce.

W ubiegłym roku minęła 220. rocznica jego założenia. Pochodzący z 1787 roku powstał w tym samym czasie co cmentarz Łyczakowski we Lwowie. Jest starszy o trzy lata od cmentarza na Powązkach w Warszawie i piętnaście lat od cmentarza Rakowickiego w Krakowie.

Do najstarszych i najpiękniejszych nagrobków, na które warto zwrócić uwagę, należy odrestaurowany pomnik Jana Kintzela, urzędnika bocheń-

skiego magistratu, który zmarł 19 października 1820 roku – czyli dokładnie 188 lat temu. Warto obejrzeć też ciekawy pomnik Buzebiusza Puchnera, jednego z oficerów garnizonu oraz znajdujące się obok kamienne nagrobki przypominające niewielkie trumienki. To groby dzieci Ferdynanda Hoszarda, bocheńskiego lekarza, wielkiego społecznika. To właśnie on w 1862 podczas sesji śmiało zaproponował, by w bocheńskim magistracie używano języka polskiego. Sam Hoszard – którego imię nosi jedna z bocheńskich ulic, nie spoczywa na bocheńskim cmentarzu. Jeden z uczestników styczniowego powstania w 1863 roku leży na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

Godny uwagi jest także pomnik Karola Serafińskiego. Nagrobek zaprojektował Jan Matejko. Zrobił to dla swojego wielkiego przyjaciela i szwagra Karola Serafińskiego. To właśnie dzięki namowom Serafińskiego, pełniącego funkcję marszałka powiatu, Matejko wystąpił w Bochni z propo-
 zycją budowy pomnika Kazimierza Wielkiego. Pomnik odświeżono 29 maja 1871 roku na bocheńskim Rynku.

Warto pamiętać, że to jeden z najstarszych pozakościelnych cmentarzy na ziemiach polskich. To cmentarz wspaniale usytuowany, porośnięty pięknymi starymi drzewami, które nadają temu miejscu wyjątkowego charakteru. Nekropolia ta bardzo dużo mówi o mieście na przestrzeni kilku wieków. To osobliwe kalendarium miasta – dodaje Jan Flaszka.

– Nie mamy żadnego sztywnego planu, ten nasz cmentarz jest tak bogaty, tak obfitujący w nagrobki sławnych osób, że wchodząc w każdą alejkę, możemy godzinami opowiadać – zachęca przewodnik.

Zaduszkowy spacer z Kręgiem Młodych Miłośników Starej Bochni rozpocznie się o godzinie 14.15 przy głównej bramie wejściowej na cmentarz, od ulicy Orackiej.

Na wyjątkowy spacer po cmentarzu komunalnym w Bochni zaprasza dziś Jan Flaszka, dyrektor Muzeum im. Stanisława Fischera.

– Nie mamy żadnego sztywnego planu, ten nasz cmentarz jest tak bogaty, tak obfitujący w nagrobki sławnych osób, że wchodząc w każdą alejkę, możemy godzinami opowiadać – zachęca przewodnik.

Poznaj nekropolię

Na wyjątkowy spacer po cmentarzu komunalnym w Bochni zaprasza dziś Jan Flaszka, dyrektor Muzeum im. Stanisława Fischera.

W Dębnie też kwestują

Remont zabytkowej Kaplicy Jastrzębskich to cel tegorocznej kwesty na cmentarzu w Dębnie. Organizatorzy zbiórki – Stowarzyszenia Przyjaciół Zamku w Dębnie – chcą w ten sposób wesprzeć realizację rozpoczętej już renowacji obiektu. Pochodząca z początków XX wieku kaplica znajdująca się na nekropolii w Dębnie to jeden najpiękniejszych tego typu zabytków neogotyckiej architektury w Małopolsce.

Tęsknota za kawiarenką

BOCHNIA. W dziale audiowizualnym miejskiej biblioteki, z którego korzystają najczęściej osoby niewidome oraz słabo widzące, zorganizowano podstawowy kurs obsługi komputera. Głównie z myślą o seniorach, bo osoby starsze też chcą korzystać z komputerów, ale nie potrafią same nauczyć się obsługi. Warunki do takiej nauki w bibliotece nie są najlepsze, ale ważniejsze jest społeczne zapotrzebowanie. Pomoc zadeklarował Bogdan Szumański, zastępca burmistrza miasta.

Tymczasem w domu kultury istniała kawiarenka internetowa Iglonet. Miała korzystne warunki do tego typu edukacji.

W dobrych warunkach lokalnych było tam ok. 30 komputerów. Niestety, jedną z pierwszych decyzji burmistrza Bogdana Kosturkiewicza była likwidacja tej kawiarenki. Powodem był miejscowy konflikt znany mieszkańcom.

Obecnie w jednym z opróżnionych pomieszczeń spotykają się dwa razy w tygodniu szachiści. Sąsiednie zastaliśmy puste. Tymczasem zlikwidowana kawiarenka internetowa, z której korzystała zarówno młodzież szkolna, jak i osoby dorosłe, również będące w Bochni przejazdem, bardzo by się teraz przydała. Nie warto pochopnie podejmować decyzji. (sal)

W szpitalu przybywa nowoczesnego sprzętu

BOCHNIA. Po zakupionym i uruchomionym niedawno tomografie komputerowym – tym razem dla bocheńskiego Szpitala zakupiono artroskop.

Jest to sprzęt do mało inwazyjnych zabiegów operacyjnych, polegających na umieszczeniu mikroskopijnej kamery w stawach i wykonywaniu zabiegów pod kontrolą wizualną lekarza. Operator ma możliwość obserwacji na monitorze stanu stawu i wykonywania zabiegu.

Za kwotę 113 tys. złotych w drodze przetargowej zakupiono nowoczesny artroskop niemiecki. Lekarzom ortopedom – Jarosławowi Kolendo

i Robertowi Sowińskiemu, którzy będą z niego najczęściej korzystali, w obecności Mariusza Dańca, kierownika zaopatrzenia i zamówień publicznych szpitala, urządzenie przekazała Agnieszka Pogorzelska, przedstawicielka warszawskiej firmy zajmującej się dystrybucją tego rodzaju sprzętu.

Artroskop umieszczony zostanie w jednej z niedawno zmodernizowanych sal operacyjnych. Ma wiele niezbędnych przy tego rodzaju zabiegach ortopedycznych przystawek i narzędzi. Nowoczesnej medycyny trudno sobie obecnie wyobrazić bez nowoczesnej aparatury. JAN SALAMON



Odbiór artroskopu. Od prawej Mariusz Daniec, ortepeda Robert Sowiński, Agnieszka Pogorzelska i ortepeda Jarosław Kolendo

WOKÓŁ NAS

Patrol na segweyu

► Podobały się strażnikom i mieszkańcom. Są jednak za drogie. Komenda nie może ich kupić, przynajmniej nie teraz

Małgorzata Więcek-Cebula

Wielką furorę na ulicach Bochni zrobiły segweye, które przez kilka dni testowali strażnicy miejscy. Pojazdy zasilane specjalnym akumulatorem wypożyczyła firma zajmująca się ich dystrybucją w Polsce. – Żał będzie się z nimi rozstać – mówią zgodnie bocheńscy funkcjonariusze.

Kilka dni wystarczyło by przekonać się, że to pojazd, który z powodzeniem może być wykorzystywany w pracy strażników miejskich.

– Jest prosty w obsłudze i idealny do patrolowania miasta. Szczególnie sprawdza się na parkowych alejkach – mówi starszy insp. Mirosław Mikulski z bocheńskiej komendy straży miejskiej.

Na widok funkcjonariuszy poruszających się segweyami miło reagowali mieszkańcy.

– To fajne urządzenie i bardzo wygodne, coś nowego i sympatycznego – mówi Monika Kucharska z Bochni.

Zwłaszcza starsi ludzie patrzyli na nowatorski pojazd



Przez kilka dni na bocheńskich ulicach strażnicy testowali segweye

z zaciekawieniem. – Ludzie zatrzymywali naszych funkcjonariuszy, dopytywali, jak działa pojazd. Co ciekawe widok strażników był zawsze przyjmowany z uśmiechem – mówi Krzysztof Tomasik, komendant Straży Miejskiej w Bochni.

Segweye, niestety, w Bochni nie zostaną. Bocheńskiej komendy nie stać na zakup pojazdu, który kosztuje ponad dwadzieścia tysięcy złotych.

– Za dwa musielibyśmy zapłacić tyle co za radiowóz. Rachunek jest prosty i mimo że bardzo mi się podobają,

nie będziemy mogli ich zostawić, nawet biorąc pod uwagę to, że ich utrzymanie szybko by się zwróciło, jeden przejechany takim pojazdem kilometr kosztuje tylko 30 groszy – dodaje z żalem komendant Tomasik.

Na razie bocheńskim strażnikom pozostaną rowery, którymi od dawna kontrolują miasto oraz wysłużony radiowóz. Nadal będą też patrolować miasto pieszo.

– Według mnie taki sposób patrolowania jest najlepszy. Funkcjonariusze może nie są najszybsi, ale na pewno najdokładniej widzą, co się dzieje – mówi Władysława Michałowska, emerytowana nauczycielka z Bochni.

Szef straży, który zdecydował o testowaniu segweyów, przyzwyczał już mieszkańców do ciekawych innowacji. Jedną z nich jest tzw. żółta kartka, którą jako pouczenie otrzymuje osoba parkująca w niewłaściwym miejscu. Kolejny jest mandat. Badania dowiodły, że ten model doskonale się sprawdza. Jest mniej osób łamiących przepisy. Pouczenie sprawia, że pilnują się i nie parkują, gdzie popadnie.



Goście z uwagą wsłuchiwali się w muzykę zagrąną przez artystów

Jesienny koncert w szlacheckim dworku

DOŁĘGA. To była nie lada gratka dla melomanów. W zaciszu zabytkowego dworku w Dołędze odbył się koncert muzyki klasycznej w wykonaniu artystów z Filharmonii Świętokrzyskiej. Publiczność, mogła usłyszeć fragmenty utworów z opery „Carmen” – Georges’a Bizeta. Słynną „Habanerę” zagrała Lidia Chmielewska w duecie smyczkowym z Heleną Ponomarenko, przy fortepianowym akompaniamencie Edyty Piwowarczyk.

Rozbrzmiewające w dworku dźwięki muzyki poważnej światowych klasyków dodawały jeszcze większego uroku malowniczej scenarii jesienno-parkowej otaczającej dworek. W programie znalazły się również solowe partie wokalne, które wykonał Krzysztof Błaszkiwicz. Artysta wykonał

między innymi arię Skułoby z II aktu opery „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki. Na koniec – jak to już bywa tradycyjnie – wszyscy goście, musieli skosztować szlacheckiego miodu, jaki ongiś pijano na pańskich stołach.

– Lubie to miejsce. Przyjeżdżam cztery razy w roku na organizowane tutaj koncerty, aby „odpocząć duchowo”. Muzyka jest dla mnie jak wielkie morze – im więcej jej pijesz, tym bardziej jesteś spragniony – mówi Ryszard Grodny.

Dwór w Dołędze jest budynkiem drewniany, pokrytym – pobielonym tynkiem. Zbudowany został na planie podkowy, tworzącej niewielkie, wewnętrzne podwórze Dworek otoczony jest parkiem. MAREK BIAŁKA

REKLAMA

0193776/00/WITWI



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach
9.2 Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego

Projektodawca: Powiat Bocheński

Miejsce realizacji: Zespół Szkół nr 2 im. St. Konarskiego w Bochni

Lepsze wykształcenie - lepsza praca



Działania:

1. Koło Wiedzy Budowlanej
2. Koło Dokumentacja Budowy od A do Z
3. Szkolne Koło Młodzieżowej Przedsiębiorczości
4. Koło Języka Niemieckiego Zawodowego
5. Koło Języka Angielskiego



POWIAT BOCHEŃSKI
SKARBNICA MOŻLIWOŚCI

Starostwo Powiatowe w Bochni: 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 31

REKLAMA

0186763/00/PACDO

gratka nie lada

Naszą gazetę przygotowujemy we współpracy z
POLSKA THE TIMES

GAZETA Krakowska

0-800
gratka
472852

Drobne ogłoszenie
przez darmowy telefon
Rachunek za drobne
darmową pocztą



Czekamy przy słuchawce: Pn-Pt 8.00-18.00, Sob 9.00-14.00

Dostępny jest także numer (0-42) 6 GRATKA specjalnie dla telefonów komórkowych (połączenie płatne według taryfy operatora).

WOKÓŁ NAS

Wiązanki
muszą być
bardzo ładne

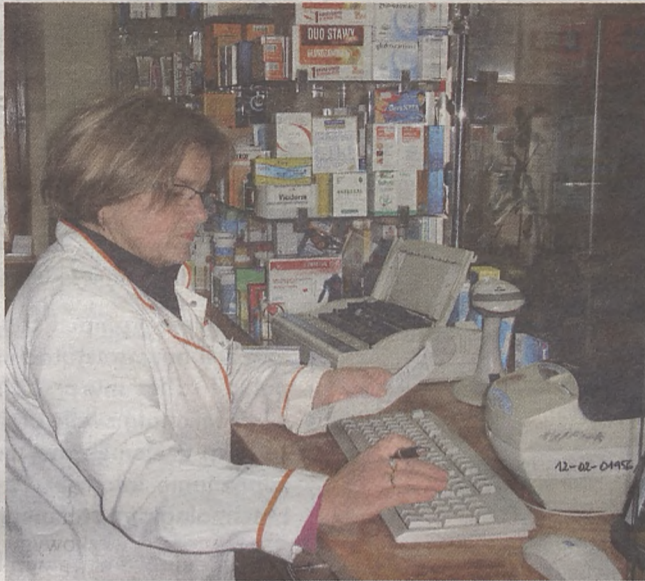
CZCHÓW. Marta Horzymek założyła 5 lat temu w Czchowie pierwszą w tym mieście kwiaciarnię. Jak mówi – zrobiła to spontanicznie. Wprawdzie mąż prowadzi hurtownię kwiatów w Tarnowie, ale raczej odradzał jej kwiatowy interes. Zaryzykowała jednak i nie żałuje. Właśnie wróciła z giełdy kwiatów. Pojechała po chryzantemy, gdyż to najważniejszy kwiat w tradycji Wszystkich Świętych. Ale nie robi wiązańek z samych chryzantem. Dodaje anturium i różne dodatki, które wspomagają dziś urodę kwiatów.

Ruch przed 1 listopada zaczął się już dwa tygodnie temu. Siłą rzeczy ci pierwsi nabywcy kupowali wyłącznie kwiaty sztuczne. Obecnie proporcje kwiatów sztucznych do naturalnych układają się jak 65 do 35, przy czym po kilkuletnim popycie na kwiaty sztuczne od roku znowa wraca moda na naturalne, które – co tu dużo mówić – są przyjemniejsze i... ładniejsze. A na kwiatowym rynku od dwóch lata postępuje moda na oryginalne wiązańki z żywych kwiatów z wieloma akcesoriami zdobniczymi.

– Teraz wiązanek powinna być ładna i ma być efekt – mówi Marta Horzymek. Ten efekt, to różne suszone dodatki, trzcina, kłosa, owoce lotosu, dzikiej róży. I powiedziałabym, że cena już nie liczy się tak jak dawniej. Jeśli wiązanek jest droższa, ale bardzo ładna, to klienci chętnie płacą. U mnie wiązańki są w cenie 30, 50 i 70 złotych. Dużo też zależy od pogody. Jeśli w okresie Wszystkich Świętych pada lub jest przymrozek, to wzrasta sprzedaż wiązańek sztucznych. (Gaj)

Karta na lek

► Za specjalne talony, będzie można wykupić lekarstwa w wielu aptekach w Polsce



Wiele osób nie wykupuje recept

Małgorzata Więcek-Cebula

Fundacja dbam o zdrowie pomoże mieszkańcom Bochni wykupić lekarstwa. Od poniedziałku w bocheńskim magistracie będzie działać Tymczasowe Biuro Rejestracji Wniosków, w którym wszyscy zainteresowani wsparciem uzyskają informację oraz pomoc. O tym, że akcja jest potrzebna, przekonują właściciele aptek, którzy nie raz obserwowali sytuację, gdy chora osoba nie wykupywała wszystkich lekarstw ze względu na brak pieniędzy.

– Wiele osób przychodzi do nas i wybiera lekarstwa na raty. Szczególnie starszych ludzi, często poważnie scho-

rowanych nie stać na wykupienie całej recepty – mówi Grażyna Suwara, współwłaścicielka bocheńskiej apteki „J&G Suwara”, jednej z czterech na terenie powiatu, które uczestniczą w programie.

To już kolejna edycja akcji „Podaruj zdrowie” organizowanej przez fundację dbam o zdrowie. Tym razem na wsparcie przy zakupie leków mogą liczyć mieszkańcy: Krakowa, Tarnowa, Bochni i Dębicy. W rejestracji wniosków będzie prowadzona do piątku w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego przy ul. Kazimierza Wielkiego 2. Punkt będzie czynny od godziny 10 do 15. Na miejscu będzie można pobrać i wypełnić

wniosek. Kryterium przyznania pomocy jest sytuacja materialna – osoby, których miesięczny dochód brutto nie przekracza 1000 złotych oraz sytuacja życiowa: choroby – konieczność finansowania terapii, stałego przyjmowania leków. Pomoc zostanie przekazana w postaci kart „Podaruj zdrowie” o wartości od 50 do 300 złotych, które będzie można przeznaczyć na zakup lekarstw.

Fundacja dbam o zdrowie jest pierwszą w Polsce organizacją pożytku publicznego, która na tak dużą skalę zdecydowała się zmierzyć z poważnym problemem społecznym, jakim jest niewykupowanie leków. Polscy pacjenci dopłacają do recept średnio 60 procent, czyli najwięcej w Europie. Porównując – w Niemczech pacjent ponosi 30 proc. kosztów leków na receptę, a w Irlandii – zaledwie 10 proc.

Z badań przeprowadzanych na zlecenie Ministerstwa Zdrowia na początku 2007 roku wynika, że iż co trzecia osoba nie wykupuje leków z przyczyn finansowych.

Akcja ta nie byłaby możliwa bez wsparcia i pomocy darczyńców: Zakładów Farmaceutycznych Polpharma SA. oraz Polskiej Grupy Farmaceutycznej S.A. FUNDACJA dbam o zdrowie powstała w sierpniu 2007 roku. Do tej pory pomogła ponad 2 tysiącom potrzebującym oraz 18 organizacjom charytatywnym.



Tymczasowe łatanie nic nie daje, asfalt odpada po kilkunastu dniach

Czekają na opinię

WOLA DĘBIŃSKA. Pozytywnie na temat wprowadzenia znaku ograniczającego wjazd samochodów o masie powyżej 12 ton na drogę w Woli Dębińskiej – wypowiedział się zarząd powiatu brzeskiego.

– Nie byliśmy jednomyślni, ale zdecydowaliśmy pozytywnie zaopiniować ten pomysł. O komentarz poprosiliśmy jeszcze wydział inżynierii ruchu. Podnoszone przez mieszkańców postulaty na pewno nie są niezasadne, niech jednak, przed ostateczną decyzją w tej sprawie zdecydują fachowcy – powiedział starosta Ryszard Ożóg.

Opinia zarządu w sprawie drogi przez Wolę Dębińską ucieszyła mieszkańców. – Wiemy, że nie jest to ostateczne rozwiązanie problemu, ale duży krok do przodu. Czekamy na decyzję, którą ma wydać starosta – mówi Teresa Urbańska, z sołectwa gminy Dębno.

O problemie pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Podziurawiona droga, którą codziennie przejeżdżają tiry z kruszywem jest poważnym zagrożeniem dla mieszkańców. Nie chodzi tylko o zniszczone samochody, ale przede wszystkim o bezpieczeństwo dzieci i osób starszych poruszających

się rowerami. Mieszkańcy, interweniują, bowią boją się, że ruch dużych samochodów zdecydowanie się zwiększy podczas budowy autostrady. – Przez wiele lat czekaliśmy na poważny remont. Nasza cierpliwość została wyczerpana, w tej chwili zadowolili nas jedynie wprowadzenie ograniczenia tonażu samochodów poruszających się po naszej drodze – mówi Teresa Urbańska.

Zdeterminowani ludzie zagrozili, że jeżeli administrator drogi nie odniesie się pozytywnie do ich prośby, zablokują przejazd. A to może oznaczać poważne problemy nie tylko dla kierowców ciężarówek transportujących kruszywo z gminy Borzęcin. Opinia wydziału inżynierii ruchu w sprawie wprowadzenia znaku będzie znana za kilka dni. (maw)

OGŁOSZENIE 0195168/00

• kostka brukowa • płyty i płytki chodnikowe
• obrzeża • ogrodzenia
• daszki • gazony
• imitacja kamienia
• inne wyroby betonowe

oferuje producent

tel. 014/686-60-78,
0603-282-282

REKLAMA 0174368/00/JANMIN

Producent najwyższej jakości wyrobów ceramicznych od 1889 roku.

ZAKŁAD CERAMICZNY BIEŁOWICE

ZAKŁAD CERAMICZNY BIEŁOWICE Sp. z o.o.
33-306 Nowy Sącz, ul. Grunwaldzka 174
tel. 0-18 449 67 30, fax. 0-18 449 67 67
www.bielowice.pl
e-mail: ceramika@bielowice.pl

NASZE CENY I JAKOŚĆ ZAMURUJĄ KAŻDEGO!!!

PUSTAKI: szczelinowy Max-220 • WPUST - WYPUST • MAX • U
CEGLY: modularna 10, modularna 13, kratówka K-3, dziurawka, pełna. Kształtka wentylacyjna

REKLAMA 0188902/00/PAPAN

Blżej z rodziną i znajomymi

Świąteczny prezent od ZETO SA®

- Abonament telefoniczny za 1 zł przez 3 miesiące

- Zaoszczędzisz nawet 147 zł

- Podpisz umowę do 31.12.2008

Tarnów, ul. Urszulańska 25, tel. 14 696 66 66
Brzesko, ul. Starowiejska 28, tel. 14 663 16 64
Kraków, ul. Jasnogórska 1, tel. 12 293 20 40
Nowy Sącz, ul. 1 Brygady 6/6, tel. 18 444 19 30

<http://sklep.zetosa.com.pl> <http://www.zetosa.com.pl>

Regulamin promocji dostępny na stronie internetowej oraz w oddziałach ZETO S.A.

INFORMATOR KULTURALNY

Szkoła ma 60 lat

► W jubileuszu wzięło udział kilkaset osób

Jan Paruch

Uroczysta msza święta, odprawiona w kościele parafialnym w Łapanowie, zainaugurowała obchody jubileuszu 60-lecia Zespołu Szkół im. Jana Pawła II.

Niech ta uroczystość, w której podkreśliłem Ojca Świętego Jana Pawła II i początek pontyfikatu, osiągnie Waszych serc i dusz. Ten Polak, kapłan, biskup, kardynał, papież nieustannie pamięta o waszej szkole przed tronem Bożym – mówił w homilii ks. Infułat Kazimierz Suder.

Po mszy młodzież i zaproszeni goście przy dźwiękach Orkiestry Dętej z Sobolowa przemaszzerowali do sali sportowej. Uroczysta akademii zebrała społeczność absolwentów, grono pedagogiczne, dyrekcje szkoły, młodzież oraz zaproszonych gości. A wśród nich ministra Aleksandra Grada, posłów, samorządowców i kapłanów.

Historię jubilatki przedstawił gościom Jan Wójcik. Dyrektor mówił też o ostatnich osiągnięciach szkoły. – Ten piękny budynek pierwotnie miał być internatem. Na szczęście ówczesne władze oświatowe w Tarnowie wyraziły zgodę na jego przeprojektowanie – mówił.

Prace przy budynku szkolnym trwały do 1999 roku. Dzięki samorządowi powiatowemu, które przejęły prowadzenie szkół średnich, możliwe było dokończenie rozpoczętej



Od lewej: Kazimierz Sionko, Stanisław Mech, Aleksandra Nanek, Józef Mech, Stanisław Bankowicz – pierwsi absolwenci szkoły w Łapanowie

budowy szkoły, zmodernizowanie warsztatów szkolnych.

Szczególną zasługę w sukcesach tej placówki mają nauczyciele oraz dyrekcja. To ich wysiłek i trud procentował solidną pracą szkoły. W grupie zasługujących na wyróżnienie jest dyrektor Jan Wójcik, który w czasie 15 lat kierowania szkołą zadbał o jej nowoczesność. Podczas uroczystości dyrektor odebrał nagrodę starosty bocheńskiego. – Za wyróżniającą pracę dydaktyczno-wychowawczą. Gratulacje składali też goście – przedstawiciele kuratorium czy krakowskiego ZNP. W części artystycznej młodzież szkolna przybliżyła historię placówki. Jubileusz był okazją do wspomnień, które choć minione zawsze pozostają w pamięci. Kilka pokoleń uczniów przyjechało by potwierdzić, że warto kształcić młodzież w kierunkach za-

wodowych. Wielu absolwentom szkoła dała lekcję życia. – Uczyłem się w zawodzie ślusarza. Warsztaty były bardzo skromne zaledwie cztery imadła, młotki, pilniki. W szkole czuło się jednak ciepło i życzliwość. Pedagogów cechowała bardzo duża kultura osobista – wspomina Józef Mech.

Ktoś inny przypomniał rozbudowę placówki. – Budowaliśmy nowe warsztaty w okresie wakacji – mówi Stanisław Mech – woziliśmy cegłę ze Stradomki oraz żwir z pobliskiej rzeki.

– Każdy z nas pozostawił tu część życia to niezapomniane chwile dla każdego absolwenta – zakończył Stanisław Bankiewicz.

Z okazji jubileuszu szkoły dyrekcja wydała książkę „60 lat Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łapanowie”. Jej autorką jest Janina Węglarz.

Ważne telefony

Policja	997
Straż pożarna	998
Pogotowie ratunkowe	999
Z komórki	112

Szpitalny Oddział Ratunkowy w Bochni
ul. Krakowska 31
Ordynator: lek. med. Jarosław Gucwa
Telefony:

- Centrala telefoniczna: 014 6153400
- Gabinet ordynatora – wew. 250
- Gabinet oddziałowej – wew. 303
- SOR internistyczny – wew. 302
- SOR chirurgiczny – wew. 262

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Brzesku

- ul. Kościuszki 68
- Centrala tel. 014 66 21 000
- E-mail: szpital@spzoz-brzesko.pl

Policja

- Bochnia, ul. Krakowska 39. Oficer dyżurny 014 615 22 22. Sekretariat – 014 615 22 07
- Brzesko ul. Szczepanowska 53 tel. 014 662 62 22, 014 662 63 00 fax 014 662 62 44

Straż Miejska Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 2

- Telefon alarmowy 986
- 014 611 84 05

Straż Pożarna

- Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Bochni, ul. Józefa Poniatowskiego 7, tel. 014 611 60 97
- Komenda Powiatowa PSP w Brzesku ul. Solskiego 16 tel. 014 686 50 10, 686 50 11, fax 014 686 50 12.

REKLAMA

0194742/00/WITWA

W Zespole Szkół nr 2 im. Stanisława Konarskiego w Bochni od dwóch miesięcy trwa realizacja projektu

„Lepsze wykształcenie – lepsza praca”

Jest to możliwe dzięki dofinansowaniu, jakie otrzymał powiat bocheński z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w kwocie 120 tysięcy zł.

Projekt „Lepsze wykształcenie – lepsza praca” zakłada organizowanie kółek zainteresowań w zakresie wiedzy budowlanej, przedsiębiorczości a także języków obcych.

Od połowy września korzystają z nich uczniowie klas II, III, IV Zespołu Szkół nr 2 w Bochni. Do tej pory zrealizowano 52 godziny zajęć, które cieszą się dużą popularnością wśród uczniów.

Aktualnie w ramach projektu realizowany jest cykl ćwiczeń na warsztatach szkolnych, w zakresie technologii robót murarskich, podczas których uczniowie doskonalą swoje umiejętności praktyczne. Jednym z elementów realizowanego projektu było zapoznanie młodzieży z najnowszymi materiałami i technologiami stosowanymi w budownictwie.

W tym celu we wrześniu br. odbyła się wycieczka na targi budowlane do Centrum Targowego Chemobudowa w Krakowie. Realizacja projektu przyczyni się do podniesienia jakości i atrakcyjności kształcenia zawodowego w Zespole Szkół nr 2.

Projekt finansowany z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Działanie 9.2 Podniesienie jakości i atrakcyjności szkolnictwa zawodowego.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



POWIAT BOCHEŃSKI
KRAJOWA MOŻLIWOŚĆ



EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

REKLAMA

0192973/00/WITWA

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Bochni

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7 listopada 2008 r., o godzinie 10.00, w Urzędzie Skarbowym w Bochni, ul. Gołębia 3, pokój nr 10, odbędzie się I licytacja n.w. ruchomości zajętych w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym w dniu 6.08.2008 r. u p. Desput Piotr, zam. Bochnia, ul. Krasieńskiego 2A, tj.

Oznaczenie ruchomości	Wartość szacunkowa	Cena wywołania
wtryskarka do przetwórstwa tworzyw sztucznych prod. „P.P.H.U. Stamex” s.c., rok prod. 1997	7.500,00 zł	5.625,00 zł
prasa do wulkanizacji gumy, typ NS 12-20/320-40/18, prod. Z.U.P. NYSA, rok prod. 1976	6.900,00 zł	5.175,00 zł
prasa do wulkanizacji gumy, typ NS 12-20/320-40/18, prod. Z.U.P. NYSA, rok prod. 1975	5.600,00 zł	4.200,00 zł
prasa do wulkanizacji gumy, typ NS 13-20/320-40/1,8 prod. Z.U.P. NYSA, rok prod. 1969	5.000,00 zł	3.750,00 zł
prasa do wulkanizacji gumy, typ NS 12, prod. Z. U. P. NYSA	6.000,00 zł	4.500,00 zł

Cena wywołania w pierwszym terminie licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej ruchomości Ww. ruchomości można oglądać w dniu licytacji w godzinach 8.30-9.00 w lokalu przy ulicy Proszowskiej 1, 32-700 Bochnia.

Wadium w wysokości 1/10 wartości szacunkowej każdej ruchomości należy wpłacić w kasie Urzędu Skarbowego w Bochni w dniu licytacji, najpóźniej pół godziny przed jej rozpoczęciem. Organ egzekucyjny nie odpowiada za wady ukryte sprzedawanych ruchomości oraz zastrzega sobie prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn. Wszelkie informacje dotyczące licytacji udzielane będą pod nr tel. 0-14/615-26-23 lub 0-14/615-26-21.

REKLAMA

0192962/00/WITWA

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Bochni

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 listopada 2008 r., o godzinie 10.00, w Urzędzie Skarbowym w Bochni, ul. Gołębia 3, pokój nr 10, odbędzie się I licytacja n.w. ruchomości zajętych w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym w dniach 13.02.2008 r., 5.08.2008 r. u p. Desput Marian, zam. Bochnia, ul. Krasieńskiego 2A, tj.

Oznaczenie ruchomości	Wartość szacunkowa	Cena wywołania
Wysokociśnieniowa maszyna do spieniania poliuretanu, prod. firmy Euro Poliuretani, model H500	96.150,00 zł	72.112,50 zł

Cena wywołania w pierwszym terminie licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej ruchomości.

Ww. ruchomość można oglądać w dniu licytacji w godzinach 8.30-9.00 w lokalu przy ulicy Proszowskiej 1, 32-700 Bochnia.

Jeżeli szacunkowa wartość sprzedawanej ruchomości przekracza kwotę 4.500 zł, osoby przystępujące do przetargu obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium.

Wadium w wysokości 1/10 wartości szacunkowej ruchomości należy wpłacić w kasie Urzędu Skarbowego w Bochni w dniu licytacji, najpóźniej pół godziny przed jej rozpoczęciem.

Organ egzekucyjny nie odpowiada za wady ukryte sprzedawanych ruchomości oraz zastrzega sobie prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

Wszelkie informacje dotyczące licytacji udzielane będą pod nr telefonu 0-14/615-26-23 lub 0-14/615-26-21.

REKLAMA

0194215/00/WITWA

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2003 r. nr 80 poz. 721 z późn. zm.) i na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2000 r. nr 98, poz. 1071 z późn. zm.)

STAROSTA BRZESKI zawiadamia,

że w dniu 23 października 2008 r., w wyniku prowadzonego na wniosek Wójta Gminy Iwkowa działającego w imieniu gminy Iwkowa postępowania administracyjnego, została wydana decyzja o ustaleniu lokalizacji drogi gminnej Dobrociesz - Kmieciówka wraz z odwodnieniem, rowami przydrożnymi oraz obiektem mostowym (przepust ramowy) na działkach nr 262/4, 262/6, 147 i 279/1 położonych w miejscowości Dobrociesz, gmina Iwkowa.

Informuję, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Brzesku, ul. Głowackiego 51, 32-800 Brzesko, III piętro, pokój 310, nr tel. (014) 6631657, w godzinach pracy urzędu, w terminie 14 dni od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia, które dodatkowo zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczenia w Urzędzie Gminy w Iwkowej.

REKLAMA

0189602/00/WITWA

OKNO-plan Sp. Jawna
okna drzwi
Nowe kolory w standardzie!!!
JESIENNA PROMOCJA
www.okna.niepolomice.pl
Niepolomice ul. Targowa 1 g. tel. 0/12 281 32 23; 0/12 281 36 26 Bochnia ul. Proszowska 1 tel. 0/14 611 15 98

REKLAMA

0145533/00/DRYAN

PRYWATNA SZKOŁA W BRZESKU
ul. Piastowska 7, www.technikum.brzesko.edu.pl

PROWADZI NABÓR DO KLASY I: system zaoczny

- Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych (3 lata) (po gimnazjum lub 8-letniej Szkole Podstawowej)
- Technikum Uzupełniającego po ZSZ (3 lata) w zawodach technik handlowiec, technik budownictwa
- Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego po ZSZ (2 lata)
- Policealnej Szkoły Zawodowej

technik informatyk, technik usług fryzjerskich, technik usług kosmetycznych, technik hotelarstwa, technik logistyk, technik budownictwa

Szczegółowe informacje:
tel: 660 711 339 lub (014) 671 43 43
tel: 606 283 130
tel: (014) 663 32 42 lub 693 354 750

HISTORIA

Ach, cóż to był za pogrzeb

Śmierć jest przykrym wydarzeniem, które żałobnikom może choć trochę osłodzić udany pogrzeb. Pochówki przeprowadzane ze staropolską pompą dawały dużo radości nawet nieboszczykom – pisze **Andrzej Krajewski**

W przedwojennej Warszawie do legendy przeszedł pogrzeb poetki Bronisławy Ostrowskiej, który stał się głośnym wydarzeniem za sprawą przyjaciela wszystkich artystów Franciszka Fiszera. Znany z ciętego języka Fiszer przez całą uroczystość milczał, kontemplując wspaniałość orszaku żałobnego, obserwując sławnych gości i słuchając mowy pożegnalnej. Wygłaszający ją mówca długo chwalił zalety zmarłej, by na koniec pożegnać Bronisławę, lecz nie Ostrowską, ale Piłsudską. W ciszy, jaka zapadła po ostatnim słowie, zebrani usłyszeli sceniczny szept Franciszka Fiszera: „Ale się spnął. No i cały pogrzeb na nic!”. Tego dnia z Powązek prawie wszyscy wracali w szampańskim humorze.

Jednakże ten sposób zadawania żałobników raczej nie wpisywał się w tradycję polskich pogrzebów. Zwykle bowiem słynęły one z olśniewającej formy i perfekcyjnej organizacji. Zaś im ważniejszą osobą był zmarły, tym większych dokładano starań, by porazić widza niekonwencjonalnymi pomysłami.

Grunt to zapobiegliwość

Pierwszą i najważniejszą rzeczą, jaką przygotowywano na pogrzeb, była oczywiście trumna. Podobnie jak dziś, także w dawnej Polsce świadczyła ona o statusie społecznym zmarłego. Ubodzy mogli pozwolić sobie co najwyżej na drewniane skrzynie. Bogatsi mieszczaństwo i szlachta kupowali te z lepszego drewna, często obciążane płótnem. Zaś możnowładcy preferowali trumny cynowe, acz największą zazdrość budziły srebrne, pokryte złotymi zdobieniami. Co bardziej zapobiegliwi zamawiali wymarzone trumny już za życia. Zgodnie z tradycją trumna je potem do dnia pogrzebu na strychu, po brzegi wypełnione zbożem. Bo, jak głosił przesąd, trumna pełna ziarna przysparzała dobytku gospodarzowi.

Nie mniej ważne od jakości opakowania, w którym grzebano ciało, było to, kto przybywał na samą uroczystość. Dlatego bardzo istotne dla rodziny zmarłego stawało się sprowadzenie sławnych gości, dodających chwaliłoby się osobami splendoru orszakowi żałobnemu.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, ksiądz Wojciech Bystronowski w wydanej w 1732 r. książce „Polak sensat” zaproponował czytelnikom wzór specjalnego zaproszenia pogrzebowego przeznaczonego do wysłania ludziom wysoko postawionym. Owo pismo skrzy się od pochlebstw mających skłonić ważne osoby, by zechciały towarzyszyć w ostatniej drodze stojącemu niżej w hierarchii społecznej nieboszczykowi. Bystronowski sugerował np., by zapraszający przekonywał ważnego gościa, iż dzień żałoby już „nie będzie dlań dniem zaćmienia”, jeśli tamten przybędzie „i swoją zająśnie potęgią”.



28 czerwca 1927 rok – uroczystości żałobne na Wawelu, po sprowadzeniu prochów Juliusza Słowackiego do kraju



Trumna wypełniona zbożem miała przysporzyć gospodarzowi dobytku



Najbardziej przewidujący o pochówku troszczyli się przez całe dorosłe życie. Najłatwiejszym sposobem było przeznaczanie hojnych darów na kościoły i klasztory. Wdzięczni duchowni ciągnęli potem tłumnie w kondukcje żałobników w swoim dobroczynny. I tak np. na pogrzebie sponsora wielu klasztorów hetmana Stanisława Koniecpolskiego doliczono się kilku tysięcy księży i mnichów.

Więcej niż teatr

Ostatnia droga Koniecpolskiego została zapamiętana na długo nie tylko z powodu tłumów zakonników, lecz także dlatego, że jego pogrzeb stał się ceremonią wzorową. W trumnie obok wodza leżały insygnia władzy hetmańskiej: buława, szabla, karwasze (część zbroi chroniąca przedramiona i łokcie) i ozdobiony diamentami szyszak. Na czele orszaku jechało kilku jeźdźców w zabytkowych zbrojach, z których jeden na znak żałoby trzymał kopię zwróconą

grotom ku ziemi. Pośród tych dawnych podkomendnych Koniecpolskiego wyróżniał się niejaki pan Komorowski, „reprezentujący osobę świętej pamięci hetmana”. Rozpowszechnił się bowiem obyczaj przebierania jednego z żałobników za zmarłego, by zaprezentować, jak wyglądał. Temu samemu służyły malowane tuż po zgonie portrety trumienne.

Kiedy kondukt docierał do kościoła, czekał już w świątyni na trumnę wspaniałą kamienny katafalk, odznaczający się sporą wytrzymałością na wstrząsy. O niego bowiem kruszono insygnia władzy zmarłego. Franciszek Karpiński uczestniczący w pogrzebie hetmana Józefa Potockiego zanotował: „Wjeżdżali (do kościoła – przyp. aut.) w największym koniaskim biegu wybrani rycerze po jednemu, i ten z nich kruszył kopię przy herbie będącym u nóg trumny hetmańskiej, inny łamał szpadę, inny rzucał pałasz, inny strzązał, inny chorągiew, inny buńczuk,

inszy sztandar itd.”. Po takim efektownym wjeździe jeźdźcy w pełnych zbrojach z hukiem spadali z koni, by jeszcze dobitniej okazać swój żal. Acz nie zawsze przedstawienie udawało się tak, jak zaplanowano. „Dwom z tych bohaterów nie udało się wyrazić skrzeszenia chorągwi i sztandaru, bo świece na katafalku poroztrzucali, ale udało się lepiej niby żal i spalenie z koni, bo byli dobrze pijani” – opisywał Karpiński.

Zbyt energiczne kruszenie insygniów czyniło pogrzeb czasem bardziej emocjonującym, niż zakładano. Podczas uroczystości żałobnych po śmierci marszałka królewskiego dworu Adama Kazanowskiego w 1650 r. w warszawskiej katedrze rycerz tak rozpędził konia, że wpadł na nim w poślizg, przez co „mało nie zabił panny Grzybowskiej, podkomorzanki czerskiej, przy katafalku stojącej” – relacjonował Stanisław Oświęcim. Niebezpieczny wypadek, jak donosił Oświęcim, „śmiechu ludzi

nabawił”. Jednym słowem, pogrzeb z pompą nie dość, że tworzył niesamowitą atmosferę, to jeszcze dostarczał przedniej zabawy.

Celebra państwowa

W czasach bardziej współczesnych Polacy już nie chowali zmarłych w tak efektowny sposób. Acz nadal w razie potrzeby potrafili sprostać wyzwaniu. Dość przypomnieć uroczystości żałobne towarzyszące sprowadzeniu do kraju w 1927 r. prochów Juliusza Słowackiego. Z Francji szczątki poety przybyły do Gdyni na pokładzie ORP „Wilia”. Tam przeniesiono trumnę na najokazalszy okręt wojenny – torpedowiec „Mazur”, który demonstracyjnie przewiózł ją do Wolnego Miasta Gdańska. To porządnie zirytowało Niemców, ale organizatorzy przy okazji musieli też zirytować ducha poety, bo w Gdańsku prochy Słowackiego przeładowano na statek „Mickiewicz”. Na pokładzie jednostki noszącej imię konkurencyjnego wieszczka trumna popłynęła w górę Wisły.

24 czerwca „Mickiewicz” był już w Warszawie. „Na brzegach liczne grupy ludzi nieraz po kilkadziesiąt głów w jednym miejscu. Naraz gdzieś na brzegu widać tłumną procesję z duchowieństwem i chorągiewami. Słychać śpiew »Boże coś Polskę«, to znowu orkiestrę strażacką” – opisywał zawiąnięcie jednostki do stolicy wiceprezes Komitetu Sprowadzenia Zwołów Juliusza Słowackiego Józef Wiśniowski. A Jarosław Iwaszkiewicz konstatał: „Na środku pokładu, na niewysokim wzniesieniu, jak gdyby wprost na dekle okrętu, stała mała trumna przykryta sztandarem. A przy niej na warcie mały Or-Ocik w swoim pułkownikowskim mundurze i błąd jak trup, szalenie wysmukły, tamiący się jak pręt w tej wysmukłości Lechoń, we fraku i białym krawacie”.

Potem trumnę przeładowano na karawan i powieziono pod Zamek Królewski, gdzie czekał prezydent Ignacy Mościcki, by wygłosić przemówienie. Następnego dnia po wspaniałej mszy żałobnej w katedrze archidiecezji warszawskiej Słowacki, tym razem pociągami, ruszył w drogę do Krakowa. I znów tłumy ludzi stały wzdłuż całej trasy.

W Krakowie, odprowadzana przez przedstawicieli najwyższych władz państwowych i kościelnych, trumna trafiła na Wawel. Tam czekał już Józef Piłsudski. Po uroczystej mowie Marszałek wydał komendę: „W imieniu Rządu Rzeczypospolitej polecam Panom odnieść trumnę Juliusza Słowackiego do krypty królewskiej, by królowi był równy”.

I tak po trwającym dwa tygodnie pogrzebie wieszcz spoczął w krypcie obok swego największego antagonisty Adama Mickiewicza. Jednak sama feta była tak udana, że nikt na ów mały zgryzot nie zwracał uwagi. Bo efektywnym pogrzebem można załatwić nawet sprawy wcześniej, zdawałoby się, nierozwiązywalne.

RELAKS



FOT. IZABELA NOWAKOWSKA

Marzenna Nowakowska

Cień birkuta

Ogromny cień przeleciał po torfowisku. Obydwoje z Bryskiem odruchowo podnieśliśmy głowy, żeby spojrzeć na bielika lądującego na konarze potężnej sosny, jednej z nielicznych wśród dębów i buków Puszczy Wierchucińskiej. Październikowe słońce oświetliło szaro-brązowy grzbiet, białą ogon, żółte nogi i imponujący dziób. Ptak musiał mieć ponad osiem lat. Dopiero w tym wieku głowa birkutów – jak inaczej nazywa się największe ptaki drapieżne Polski – „siwieje”, a tęczówka z młodzieńczej, brązowej, zmienia kolor na złocisty.

Po chwili torfowisko w sporej niecce między morenami zastąpił kolejny cień. Na sosnowym konarze przysiadł drugi bielik. Też dojrzały, ale jeszcze potężniejszy, a więc samica. Brysiek zerknął na parę z respektem. Nie wie, że birkut waży mniej niż którykolwiek z naszych kotów. Umie za to ocenić rozpiętość szerokich skrzydeł sięgającą 2,5 metra! Z niewielkiej odległości robią imponujące wrażenie. Podobnie jak długie, mięsiste palce zakończone szponami ostrymi niczym brzytwy. Gdyby bieliki chciały, wystarczyłyby parę sekund, żeby nas dopaść i zabić. Na szczęście agresja nie leży w ich naturze, w przeciwieństwie do natury orłów.

Choć bywa nazywany „orłem bielikiem”, formalnie rzecz biorąc, birkut orłem nie jest. Ma za krótkie „spodnie”. Jedną z cech podrodziny orłów są bowiem w pełni opierzone nogi, a bielik nosi raczej rybaczki. Ten szczegół „ubioru” z pewnością nie ma znaczenia w jego stosunkach z kuzynem, ale jakoś ułatwia mi pogodzenie się z faktem, że większy i cięższy bielik, jeśli spotka orła przedniego, to mu – niczym uczniak – grzecznie ustąpi. Przekonali się o tym norwescy badacze, którzy kilka jesieni i zim poświęcili obserwacjom tych dwóch drapieżników konkurujących o padlinę u brzegów jednego z fiordów. Z 50 obserwowanych kłótni orły wygrały aż 44. Zdarzyło się nawet, że młodziutki orzeł zawadziła



Agresja nie leży w naturze bielików. Są łagodne, żeby nie powiedzieć tchórzliwe

przegnać siedem bielików w 10 sekund! Co do sześciu przypadków porzucenia padliny przez orły na widok birkutów, chodziło raczej o to, że bojowe ptaki i tak już się najadły. Wcześniej siedziały na tuszy i wrywały tłuste kęsy przez niemal pół godziny.

Naukowców taki wynik walk zdziwił. Kiedy bowiem o padlinę walczą ścierwojady Afryki czy Azji, zawsze wygrywa ten, który jest większy. Czemu w Europie miałyby być inaczej? Bo padlina nie jest tym, co orły i bieliki lubią

„
Bielik nie jest orłem, choć bywa tak nazywany
”

najbardziej. Nie specjalizują się więc w walce o nią, ale są przystosowane do polowania. Ściągają zaś zupełnie inne ofiary, co wymaga innych predyspozycji psychicznych i fizycznych. Orły przednie zabijają ssaki, które bronią życia za pomocą zębów, kopyt i pazurów. Dopadają zające, młode sarny, lisy. Atakują szybko, ale jeśli nie zdążą zaskoczyć ofiary, są na tyle zwrotne, by ponowić uderzenie i zacisnąć na jej ciele olbrzymie szpony, większe i silniejsze niż bielikowe. Birkuty specjalizują się w polowaniu nad wodą. Chwytały ryby wygrzewające się przy powierzchni albo ptaki będące słabymi lotnikami i niedysponujące żadną bronią poza bezradnym szczypaniem dziobem – kaczki i łyski. Takie łowy wymagają mniej determinacji i agresji.

Co więcej, bieliki często polują w tandemie. Jeden lata wzdłuż trzciny i wypasza chowające się w gęstwinie łyski na środek jeziora. Drugi chwytta ptaki miotające się w panice na otwartej prze-

strzeni. W konsekwencji birkuty łatwiej tolerują towarzystwo w ogóle. Zimą zresztą młodzież gromadzi się w stada liczące kilkadziesiąt kumpli, czego orły nie robią. Bieliki zaś śpią blisko siebie i polują na tym samym jeziorze. A jeśli trafi się padlina, duża grupa zgodnie dziobi mięso i wcale im nie przeszkadza, że dotykają się skrzydłami. Koncentrują się na jedzeniu, którego codziennie każdy musi zdobyć blisko pół kilograma. Ponieważ jednak czasem agresja i pewność siebie nazywane są odwagą, o orłach mówi się, że są dumne i dzielne, o bielikach zaś, że tchórze. Ja wolę myśleć o nich, że są łagodne z natury. I gdybym, jak Gandalf z „Władcy Pierścieni” Tolkiena, musiała podróżować na grzbiecie ptaka, wolałabym mieć do czynienia z uprzejmym bielikiem niż z orłem zawadziaką.

Marzenna Nowakowska: biolog i jedyna taka dziennikarka, która od 17 lat udowadnia, że zwierzęta to nasi bracia mniejsi. polskie.safari@gmail.com

Horoskop

BARAN
21.03–20.04
Czyżby rozbrykane-go baranka dopadła jesien-na DEPRESJA? Przystań się zastanawiać nad sensem życia i ciągle narzekać. Spójrz na świat bardziej optymistycznie. Zrobi to dobrze też twoim bliskim.

BYK
21.04–21.05
Ostatnio dokonałeś wyborów, który twoim bliskim przysporzył wiele RADOŚCI, natomiast tobie kłopotu. Przystań się zamartwiać i żałować, niedługo wszystko się ułoży. Marudzeniem i tak nic nie wskórasz.

BLIŹNIĘTA
22.05–20.06
Pamiętaj, że życie przeplatają sukcesy i porażki. Nie bierz wszystkiego do siebie i szybko zapominaj o złych rzeczach. Skupiaj się na tym, co teraz dzieje się wokół ciebie i wykorzystuj swoje SZANSE.

RAK
21.06–22.07
Wszystko zaczęło się układać po twojej myśli. Jeśli będziesz postępował ROZWAŻNIE, dobra passa nadal się utrzyma. W twoim życiu może się pojawić ktoś nieoczekiwany.

LEW
23.07–22.08
Niedługo będziesz musiał odpokutować wszystkie swoje niegodziwości. Jest ktoś, kto nie zapomniał smutków, które mu przysporzyłeś i już od dawna cierpliwie czeka na twoje potknięcie. Uważaj, jesteś OBSERWOWANY!

PANNA
23.08–22.09
Przechodzisz bliżej nieokreślony kryzys. Nie pal za sobą mostów i nie zrywaj cennych ZNAJOMOŚCI tylko dlatego, że akurat masz takie widzi mi się. Wiedz, że nie wszystko załatwisz słowami: „Przepraszam, miałem zły dzień”.

WAGA
23.09–23.10
Powinieneś zastanowić się nad HUSTAWKAMI swoich nastrojów. Inaczej możesz usłyszeć, że jesteś emocjonalnym głupcem. Rada: zanim coś zrobisz lub powiesz, zastanów się nad tym więcej niż jeden raz.

SKORPION
24.10–21.11
Skorpionie, ty się chyba nigdy nie zmęczysz. Im więcej masz na głowie, tym jesteś szczęśliwszy. Ale przez weekend odpocznij, wyjdź na spacer. Pamiętaj, że najwytrwalszym może WYCZERPAĆ się bateria.

STRZELEC
22.11–21.12
Strzelcu, zła passa się właśnie kończy. Wszystkie twoje chybotane decyzje pójdą w niepamięć i od tej pory będziesz trafiał w dziesiątkę. WYKORZYSTAJ to zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym.

KOZIOROŻEC
22.12–19.01
Jesteś znakomitym przykładem, jak radzić sobie w trudnych sytuacjach. Za-wsze wychodzisz cało z kłopotów, a trzeba przyznać, że te się ciebie trzymają. Niebawem MINA.

WODNIK
20.01–18.02
Czy ktoś już kiedyś mówił, że jesteś EGOISTĄ? Jeśli nie, to czas najwyższy, żebyś to w końcu usłyszał. Przystań myśleć tylko o sobie, bo nie jesteś najważniejszy i spróbuj choć odrobinę odwzajemnić się ludziom w twoim otoczeniu.

RYBY
19.02–20.03
Rybko, w najbliższym czasie skończy się twoja łaba. Trzeba będzie zająć się czymś więcej niż tylko leniuchowaniem. Będziesz musiała wziąć się mocno w garść i ZACISNAĆ zęby, bo nadążanie za zmianami nie będzie łatwe.



FOT. TOMASZ HOŁO

Jan Miodek

Rzecz o języku

Kamień to „bryła skalna, zwykle twarda, spoiasta i ciężka, także niewielki odłamek takiej bryły”. Dzisiejsze brzmienie tego słowa jest dawnym biernikiem, w pierwszym natomiast przypadku funkcjonowała postać kamy (od niej pochodzi zdrobnienie kamyk), w dopełniaczu kamienie, w celowniku kamieni. Ponieważ podstawowy (dopełniaczowy) temat fleksyjny miał postać kamen-, do dziś obowiązuje forma kamienować, ukamienować – z twardym „n”.

Tenże słowiański temat fleksyjny kamien- jest przestawką pierwotnej, praindoeuropejskiej formy okmien- (por. lit. akmuo, łot. akmens, grecki akmon, u Hindusów i Persów aśma, aśman) – z prymarnym rdzeniem ak, ok znaczącym tyle, co „ostry”. Etymologicznie więc kamień to „coś ostrego” (spokrewniony jest z nim niemie. Hammer – dziś „młot”, kiedyś „ostre narzędzie kamienne” i „skała”).

W staropolszczyźnie w znaczeniu „kamień” funkcjonowało jako rzeczownik zbiorowy (collectivum) słowo (to) kamienie

– tak jak np. do dziś (to) pierze czy listowie. Z dawnych form przywołajmy jeszcze takie inaczej niż obecnie używane i odmiennie brzmiące konstrukcje, jak kamienica – „kamieniołom”, kamiennik – „kamienniarz”, kamionownik – „kamienujący”, kamionny – „kamienny”, kamieć – „obracać się w kamień”.

Rozliczne są związki wyrazowe z kamieniem, funkcjonujące jako terminy zawodowe, techniczne i naukowe: kamień nagrobny, epoka kamienia łupanego, kamień budowlany, węgielny, hutniczy, kamień aluno-

„
W dawnym języku kamień był też jednostką wagi, np. kamień wosku
”

wy, litograficzny, młyński, probierczy, szlifierski, kamień miłowy, filozoficzny, kamień szlachetny, syntetyczny, kamień nazębny, żółciowy, nerkowy itp.

Jest też kamień ośrodkiem rozlicznych metafor: kamień na kamieniu nie został, kamień (kamyk) do czyjegós ogródka, kamień w wodę, milczeć jak kamień, siedzieć nad czymś kamieniem, spać jak kamień, kamień obraży, ktoś wzruszyłby kamień, mieć serce z kamienia, zdjąć komuś kamień z serca, bodaj się tacy na kamieniu rodzili, coś cięży komuś kamie-

niem, gryźć kamienie, kłać w żywy kamień, trafiła kosa na kamień. Niektóre z nich mają formę przysłów, np. kto się nie leni, robi złoto z kamieni.

Na koniec przywołajmy najśłynniejsze frazy biblijne z kamieniem: Jeśli ci milczeli, kamienie wołać będą; Nie zostanie tu kamień na kamieniu; Kto z was jest bez grzechu, niech na nią pierwszy rzuci kamień; Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym; Jeruzalem, Jeruzalem, który zabijasz proroki i kamienujesz te, które do ciebie są posłani.

PORADNIK

Przygotuj samochód do jesiennej drogi

Jeśli wybierasz się jutro na groby, dobrze przygotuj samochód i jedź ostrożnie. To będzie niebezpieczny dzień na naszych drogach

Magda Popek

Podróżowanie samochodem w czasie najbliższego weekendu na pewno nie będzie bezpieczne. W drogę na groby bliskich ruszą prawie wszyscy kierowcy. Także ci niedzielni, i ci, którzy nie odmawiają kieliszka, zanim usiądą za kierownicą. Do tego pogoda może być zmienna.

Na pogodę i zachowanie innych na drodze nie mamy żadnego wpływu. Ale możemy przygotować samochód do drogi tak, by zapewnić sobie jak największy komfort i bezpieczeństwo.

Zrób przegląd

Jeśli od ostatniego przeglądu twojego samochodu minęło już kilka miesięcy, jeszcze dziś pojedź do serwisu:

- sprawdź stan układu hamulcowego - klocków, tarcz, okładzin, przewodów, zacisków i płynu w układzie hamulcowym - ważne, aby był odporny na niskie temperatury.
- sprawdź, stan instalacji elektrycznej, poproś o oczyszczenie i zabezpieczenie złączy elektrycznych.
- zmień olej na taki, który zapewnia odpowiednią pracę silnika przy niskich temperaturach; pamiętaj, że przy wymianie oleju trzeba wymienić filtr.
- poproś o przeczyszczenie i nasmarowanie zacisków (klem) akumulatora.
- Sprawdź ustawienie świateł.
- Sprawdź ciśnienie w oponach. Ze względu na spadek temperatury mogło się znacznie obniżyć.

Zmień opony

Najwyższy czas zmienić opony na zimowe. Jeśli uważasz, że nie warto, obejrzyj rysunek obok.

Przyjmuje się, że żywotność opony wynosi cztery, maksymalnie pięć sezonów. Jeśli chcesz wykorzystać

opony używane, o ich ocenę poproś pracownika stacji obsługi. Pamiętaj, że opony należy wymieniać parami: takie same muszą być na jednej osi.

Zadbaj o paliwo

● Jeśli jeździsz samochodem benzynowym, spróbuj pozbyć się wody, która zebrała się na pewno w baku. Dolej do benzyny około pół litra czystego spirytusu (np. denaturatu) lub specjalnego środka, który kupisz na stacji benzynowej. Spirytus zwiąże i przepali obecną w zbiorniku wodę. Filtry i odstożniki w układzie paliwowym warto oczyścić lub wymienić.

● Jeśli jeździsz dieslem, wjeżdżając na stację benzynową sprawdź, czy sprzedaje paliwo zimowe. Warto sprawdzić stan układu paliwowego (filtry, odstożniki, podgrzewacze).

Chroń szyby

Nawet jeśli temperatura w dzień jest na plusie, w nocy może spaść poniżej zera, więc:

- wymień wodę czy letni płyn do spryskiwaczy na płyn zimowy.
- dokładnie obejrzyj wycieraczki. Jeśli nie są w idealnym stanie - zmień je.
- do skrytki schowaj skrobaczkę do szyb i irchową ściereczkę do czyszczenia ich w środku.
- kup na stacji benzynowej specjalny przeciwzronowy preparat do szyb - warto.
- do zamka drzwi wpuść odrobinę odmrażacza, uszczelki posmaruj glikolem lub parafiną techniczną.

Weź te drobiazgi

Na wszelki wypadek zabierz:

- zmiotkę do śniegu,
- przewody do rozruchu silnika,
- linkę holowniczą,
- latarkę

Mała prędkość i dobrze dobrane ogumienie zwiększają zimą bezpieczeństwo na drodze

Nie czekaj na śnieg i mróz - gdy średnia temperatura spada poniżej 7 st. Celsjusza, należy wymienić opony na zimowe. Specjalna mieszanka gumowa oraz rzeźba bieżnika pozwalają zachować odpowiednią elastyczność i przyczepność do podłoża.

OPONA LETNIA

Letnie opony wytwarza się ze specjalnej mieszanki syntetycznego kauczuku z domieszką sadzy, co daje im znakomitą przyczepność i elastyczność w temperaturach dodatnich. Poniżej 0 st. Celsjusza tracą elastyczność, stają się twarde.



ROWKI OBWODOWE

Gwarantują lepsze odprowadzanie wody.

OPONA ZIMOWA

Opory zimowe mają konstrukcję inną niż letnie. Wytwarzane są z mieszanki syntetycznego kauczuku z dodatkiem krzemu. Dzięki temu zachowują optymalną elastyczność i przyczepność do podłoża w temperaturach ujemnych.



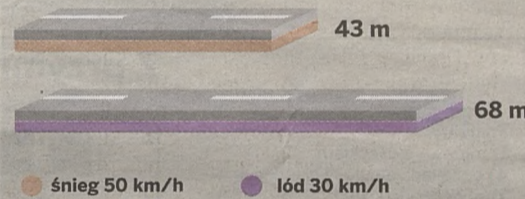
BIEŻNIK KOSTKOWY

Gwarantuje lepsze odprowadzanie błota i śniegu.

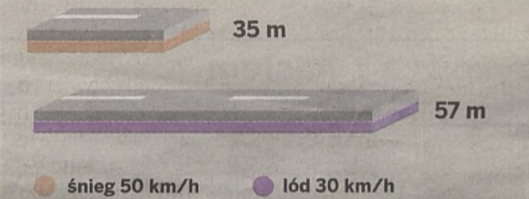
LAMELKI

Drobne nacięcia bieżnika, dzięki którym opona „wgryza się” w śnieg.

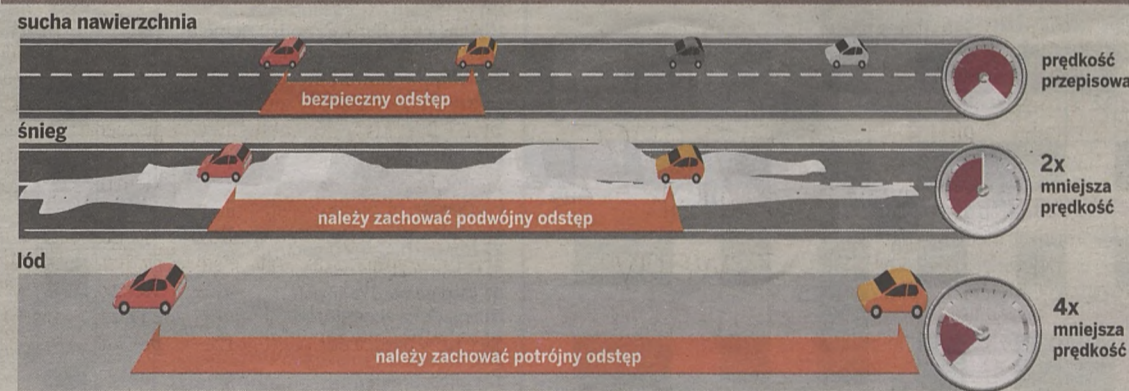
DROGA HAMOWANIA



DROGA HAMOWANIA



ZASADY ZACHOWANIA ODPOWIEDNIEJ PRĘDKOŚCI I ODSTĘPU POMIĘDZY POJAZDAMI



OPRAC. WŁASNE, PAP, AFP, MICHELIN

O tym musisz pamiętać na jesiennej drodze

» **Po pierwsze**, dostosuj prędkość do warunków i zachowaj większy odstęp między pojazdami! Może się zdarzyć, że na drodze pozornie czarnej i suchej, jest cieniutka warstwa lodu, której nie widzisz. Wydaje ci się, że możesz sobie pozwolić na większą prędkość i dopiero na zakręcie orientujesz się, że jest ślisko.

» **Po drugie**, nie wykonuj żadnych gwałtownych manewrów. Hamuj pulsacyjnie. Jeśli twój samochód jest wyposażony w ABS - hamowanie pulsacyjne system wykona za ciebie: naciśnij więc pedał hamulca zdecydowanie.

Jeśli masz wrażenie, że jest ślisko, nie wykonuj także żadnych gwałtownych ruchów kierownicą. Unikaj nieuzasadnionej zmiany pasów ruchu czy wyprzedzania bez potrzeby.

» **Po trzecie**, z dużą rezerwą traktuj innych użytkowników drogi. Rozsądnie jest zatrzymać się - np. na światłach - kilka metrów za innym samochodem. Jeśli widzisz w lusterku, że auto za tobą nie da rady wyhamować, masz rezerwę. Jeśli zatrzymujesz się na drodze wiodącej pod górę, także zachowaj dystans do samochodu przed tobą.

» **Po czwarte** uważaj wjeżdżając na mosty, wzgórza, w zakręty - tam nawierzchnia może być śliska nawet wtedy, gdy inne drogi wydają się być w porządku.

» **Po piąte** pamiętaj, że trudniejsze warunki czekają cię w pobliżu jezior, w górskich dolinach, i na drogach przez las. Nawierzchnia może być oblodzona.

» **Po szóste** nie ufaj za bardzo termometrom. Jeśli zobaczysz, że temperatura jest dodatnia, nie trać czujności. Przy gruncie może być w tym samym czasie minus jeden i ślisko.

Ważne!

Podpowiadamy, jak reagować w takich niebezpiecznych momentach?

» **Sytuacja 1**
Ruszamy - energiczne dodanie gazu powoduje, że koła „bukują”, samochód nie przyspiesza - zmniejszmy delikatnie gaz i zmienmy bieg na wyższy.

» **Sytuacja 2**
Jedziemy na wprost i niespodziewanie „zarzuca” nam tył pojazdu - nie hamujemy! Wykonujemy skręt kołami w kierunku „zarzucającego” tyłu (tzw. kontra kierownicą).

w przeciwną stronę do kierunku „zarzucenia” tyłu.

» **Sytuacja 4**
Wjeżdżamy w zakręt lecz auto jedzie prosto (koła przednie ślizgają się, a próby pogłębienia skrętu nie dają rezultatu) - nie hamujemy! Na moment prostujemy koła i puszczamy gaz. Ponawiamy skręt, delikatnie dodając gazu.

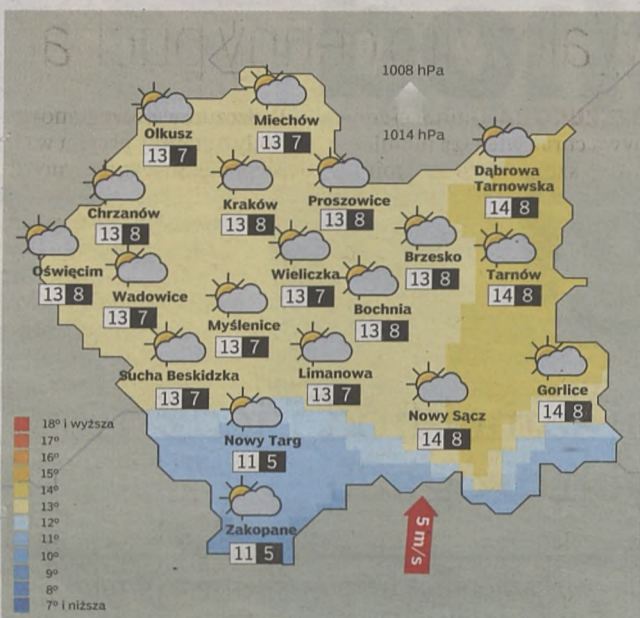
» **Trenuj!**
Ucz się zimowej jazdy na przygotowanych, bezpiecznych placach, najlepiej pod kierunkiem instruktora techniki jazdy.

POGODA

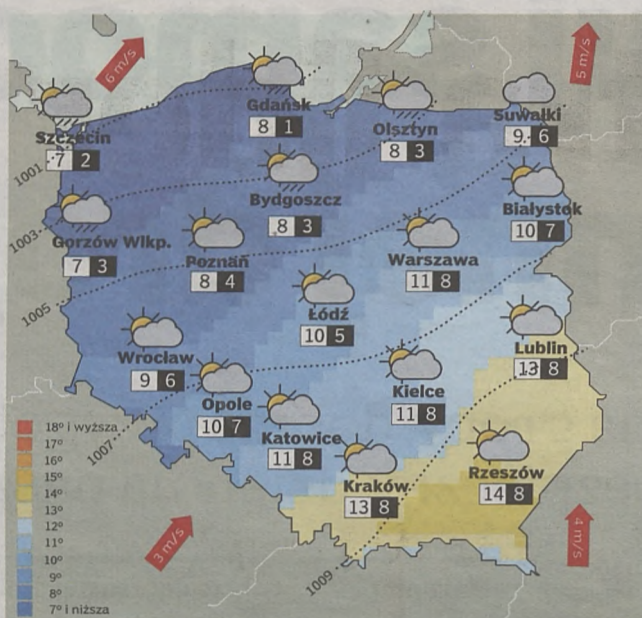
BRZESKO 14 8 °C BOCHNIA 14 8 °C



Małopolska



Polska



Miasto	temp. °C dzień	noc
Białystok	10	7
Bydgoszcz	8	3
Gdańsk	8	1
Gorzów Wielkopolski	7	3
Katowice	11	8
Kielce	11	8
Kraków	13	8
Lublin	13	8
Łódź	10	5
Olsztyn	8	3
Opole	10	7
Poznań	8	4
Rzeszów	14	8
Szczecin	7	2
Toruń	9	5
Warszawa	11	8
Wrocław	9	6
Zielona Góra	8	4
Bielsko-Biała	12	9
Bytom	11	7
Chorzów	11	8
Częstochowa	10	7
Elbląg	8	2
Koszalin	7	0

Spod chmurki



FOT. TVN METEO

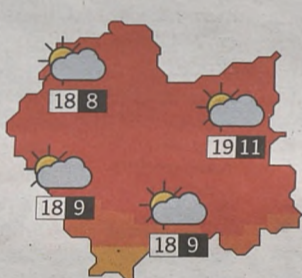
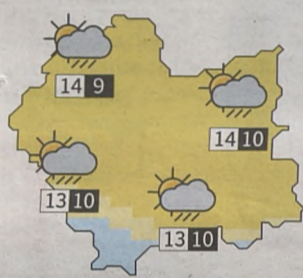
Dni świąteczne – dni słoneczne. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że taka właśnie optymistyczna prognoza sprawdzi się w najbliższym czasie. Przekładem października i początku listopada zafunduje nam jednak kilka małych niespodzianek. Od czasu do czasu przez kraj przemkną przelotne opady deszczu, da nam w kość spadające ciśnienie, a gęste poranne mgły utrudnią kierowcom widoczność. Ale najważniejsze jest to, że w całym kraju będzie naprawdę ciepło i słonecznie. Miejscami na południu temperatura wzrośnie nawet do 20 stopni. A zatem nie ma wymówki, trzeba ruszyć się z domowych pieleszy i w pełni korzystać z uroków złotej polskiej jesieni.

Aga Cegielska, TVN Meteo

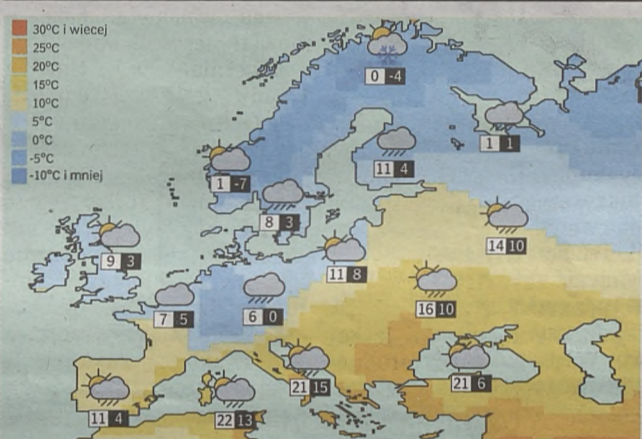
Pogoda na dwa dni

Sobota

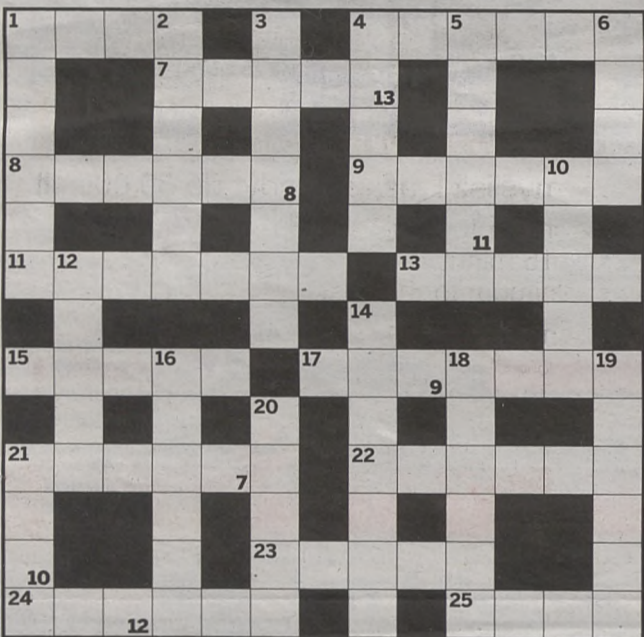
Niedziela



Europa



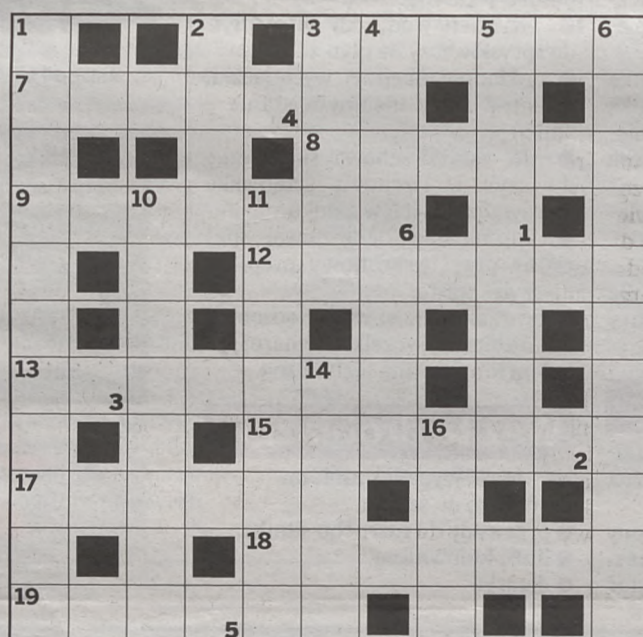
Krzyżówka z hasłem



- Poziomo:**
- młoda – z oseskiem
 - opowiada o burzliwej miłości
 - obowiązek ucznia
 - futerat na broń przy siodle
 - kradzież opuszczonego mienia
 - podejmuje uchwały
 - półwysep z Górą Mojżesza
 - władca Salaminy z eposu Homera
 - zarząd harcerskiego hufca
 - np. pchła
 - do zawieszania kłódki
 - zawody kowbojów
 - sprzymierzeniec
 - łączy brzegi rzeki
- Pionowo:**
- rzeka na Płw. Indochińskim
 - znawca budowy organizmu
 - w komunikacji miejskiej
 - stan po paru drinkach
 - angielska arystokratka
 - wśród ciężarówek
 - największa antylopa
 - okolica, okręg
 - sadzonka z inspektu
 - deseczka w beczkach
 - nadzorca robót rolnych
 - mężczyzna pod balkonem
 - bardzo ważny w sprincie
 - twórcza myśl

Litery w ponumerowanych polach utworzą hasło, które jest wspólnym rozwiązaniem krzyżówek.

Z przymrużeniem oka

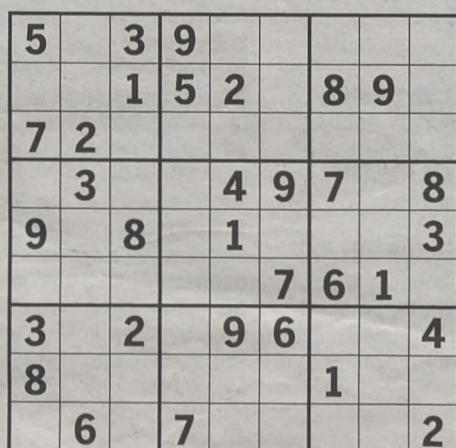
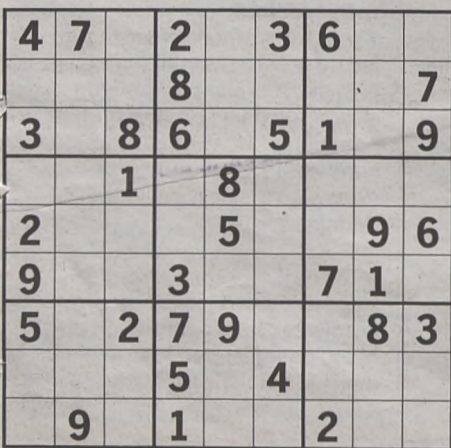


- W tej krzyżówce „obrazą” byłaby określona jako „raz w obu”.
- Poziomo:**
- pachnie samouwieleniem
 - ocet pełen zer
 - czad i woda
 - kudłaty Alf
 - brednia z sensem
 - wschodzące oziminy
 - mleczna słodycz
 - obosieczny chirurgiczny
 - ciakła w naszych ciacach
 - interwał na nos
- Pionowo:**
- spodni wpuszczany do spodni
 - izba w kadencji
 - na czysto
 - woda między Starym a Nowym Światem
 - ... grosso (barokowe)
 - barowe zmieszanie
 - oby dobrosiedzkie
 - z lekiem w głowie
 - karpackie megaognisko
 - czteroliterówka trzyosobowa

Litery w ponumerowanych polach utworzą hasło, które jest wspólnym rozwiązaniem krzyżówek.

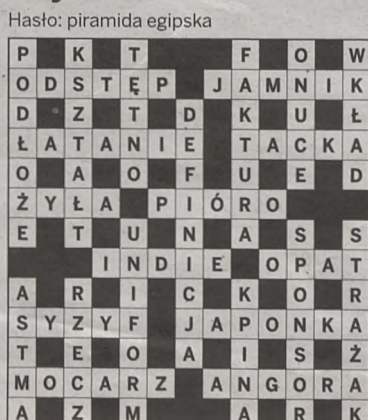
Sudoku

W każdym rzędzie, w każdej kolumnie, w każdym małym kwadracie powinno znaleźć się 9 różnych cyfr od 1 do 9.

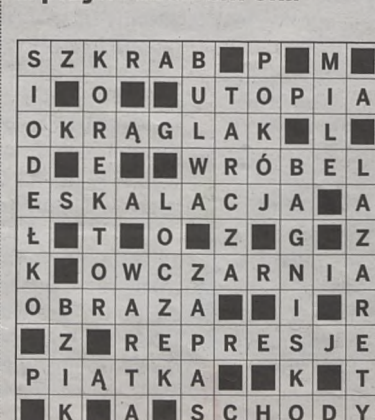


Rozwiązania zadań sprzed tygodnia

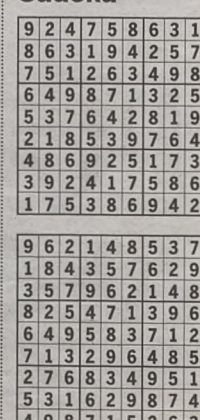
Krzyżówka z hasłem



Z przymrużeniem oka



Sudoku



SPORT LOKALNY

BKS W OLKUSZU, KRIS SZRENIAWA W ALWERNII

Kris kontra lider

► W Zaduszki piłkarze czwartej ligi wybiegną na boiska

Andrzej Mizera

Piłkarze nie będą mieli dużo czasu na refleksje i zadumę. W niedzielę ponownie zobaczymy ich na murawie.

IKS Olkusz – BKS Bochnia, n. 13

Tym razem podopieczni Marka Kusto, trafiają na beniaminka. Spotkanie nie będzie dla nich łatwą przeprawą. Przeciwnik zajmuje wprawdzie 12 miejsce w tabeli, ale nie jest to wyznacznik jego możliwości, a zwłaszcza ambicji.

– Na pewno inaczej wyobrażali sobie swoją grę. Spodziewali się lepszej pozycji. To trudny przeciwnik. Czeka nas ciężki mecz. Musimy być na to przygotowani. Chcemy coś przywieźć z tego spotkania. Chłopcy odczuwają powoli trudny sezon. Do jego zakończenia nie pozostało wiele. Muszą się zmobilizować w końcówce. Żeby zdo-



Na powrót Tomasza Madonia (przy piłce) czeka trener Jacek Mróz. Niewykluczone, że tak się stanie właśnie w niedzielę

być jak największą liczbę punktów – mówi Marek Kusto, trener zespołu.

W Olkuszu zabraknie tylko (pauzującego za kartki) Tomasza Rachwałskiego. Szkoleniowiec jeszcze nie wie kim go zastąpi.

Kris Szreniawa Nowy Wiśnicz – Alwernia, n. 13

Podopiecznych Jacka Mroza, czeka bardzo trudne zadanie. Przyjdzie im zmierzyć się z liderem czwartej ligi. Do tego spotkania przy-

stępują z bagażem sęściu kolejnych porażek. To odbija się na atmosferze.

– Jest daleka od oczekiwanej. Jak może być inaczej skoro nie ma wyników. Jesteśmy w ciężkiej sytuacji. Trenujemy w ciężkich warunkach. W zajęciach nie biorą udział wszyscy zawodnicy. Przeszkadza im w tym praca lub szkoła. Są też kontuzje. Praktycznie od meczu z Limanowią nie możemy wystąpić w pełnym składzie – mówi trener Jacek Mróz.

Alwernia w Nowym Wiśniczu jest faworytem. Jednak Kris ma też mieć atuty.

– Pojedynki z takim zespołem jak Alwernia, mobilizują zawodników. Musimy zagrać jak najlepiej. Wierzę, że tak się stanie. Alwernia ostatnio remisuje, ma kłopoty ze skutecznością – dodaje Mróz.

Kris ma problemy kadrowe. Pod znakiem zapytania są występy Tomasza Madonia, Szczepana Goryczki i Jacka Kupca.

Unihokejowa Szczurowa

Walczyli o cenny puchar

SZCZUROWA. Unihokej zdobywa coraz większą popularność, szczególnie w gminie Szczurowa. Odbyły się tam dwa turnieje. W pierwszym rywalizowano o puchar o starosty Powiatu Brzesko i wójta gminy Szczurowa.

W tych zmaganiach startowały zespoły gimnazjalne chłopców i dziewcząt. W tej ostatniej kategorii zwyciężyła drużyna z Porąbki Uszewskiej, przed Wolą Dębińską, Szczurową i Zaborowem.

Wśród chłopców rywalizowało pięć drużyn. Najlepszy okazał się zespół ze Szczurowej. Kolejne lokaty przypadły Porąbce Uszewskiej, Woli Dębińskiej, drużynie z Zaborowa i Jadownikom.

Organizatorem unihokejowej gimnazjady było Starostwo Powiatowe w Brzesku, Urząd Gminy w Szczurowa, Publiczne Gimnazjum w Szczurowej, UKS Start, Klub Olimpijczyka Olimp, TKKF Ognisko Rekreacja.

W Szczurowej rozegrano też zawody o gminny prymat w tej dyscyplinie. Stawką był Puchar Dyrektora Gimnazjum w Szczurowej. W zmaganiach chłopców i dziewcząt wystartowali gimnazjaliści z Szczurowej i Zaborowa. W tej pierwszej rywalizacji, spotkanie w regulaminowym czasie zakończył się remisem 2:2.

Również po dogrywce rezultat wciąż był nierozstrzygnięty. Dopiero rzuty karne zadecydowały o zwycięstwie dziewcząt z Szczurowej. Strzelały celnie. Dzięki temu im też przypadł w udziale tytuł mistrzyni gminy. Bramki dla mistrzowskiej drużyny zdobyły: Justyna Głąb 2, Klaudia Stąsień i Klaudia Zajęc.

Takich emocji nie było w zmaganiach chłopców. Tutaj gimnazjaliści ze Szczurowej pewnie pokonali zespół z Zaborowa 4:1. Bramki dla zwycięzców strzelili: Mateusz Rydzy 2, Mateusz Borowiec i Mateusz Mika. (anmi)

W Okocimskim szykują się po sezonie spore zmiany

Marian Kocis nie jest zadowolony z formy

Wiosną defensywę Okocimskiego trudno było sobie wyobrazić bez niego. Jesienią kibice chętnie sadzali go na ławce. Wytękali błędy i obniżenie lotów. Choć opinie bolały, to jednak częściowo znajdowały uzasadnienie. Marian Kocis sam przyznaje, że jesienią jego dyspozycja była daleka od oczekiwanej.

– Zastanawiałem się, kiedy ostatnio przytrafił mi się taki dołek i na dobrą sprawę nie pamiętam – mówi zawodnik.

Słowak nie ukrywa, że na jego obecnej formie odbijają się letnie przygotowania zespołu, za które odpowiada były trener Czesław Palik.

– Czuję się słabo przygotowany do rundy fizycznie i taktycznie. Do przełożyło się na moją grę. Na boisku jedno zaczęło wynikać z drugiego. Człowiek się źle ustawił, potem był o dwa – trzy kroki wolniejszy od rywala i robiło się gorąco. To przekładało się na psychikę. Były mecze, kiedy bałem się każdej akcji. Myśli kotłowały się wokół tego, żeby tylko nie popełnić błędów. Dla mnie taka sytuacja nie była komfortowa. Żle się z nią czułem – nie ukrywa.

Ostatnio może mieć więcej powodów do zadowolenia. Lepsze są wyniki zespołu oraz jego forma. Pomógł w tym obecny

trener Jerzy Wójcik. – Poprawiliśmy motorykę. To było widać. W spotkaniu z Przeboju pod tym względem przewyższaliśmy przeciwnika. Lepiej prezentujemy się taktycznie i psychicznie. Nasza gra jest inna i lepsza. Pokazał to mecz z Pelikanem Łowicz – uważa Słowak.

Po tej wygranej apetyty kibiców wzrosły. O ile szyków nie pokrzyżuje aura, to zespół czekają jeszcze dwa trudne wyjazdy do Suwałk i Stróż. Szansę na kolejne zdobycze są.

– Liczę, że przywieziemy przynajmniej trzy punkty. Rywale są bardzo wymagający. Nie jesteśmy bez szans. Stać nas

na dobre wyniki – dodaje zawodnik.

Z brzeskim klubem Kocis, kontraktem związany jest do końca sezonu. Nie oznacza, to, że musi go wypełnić. Zawodnik zdaje sobie sprawę, że jego przyszłość może się różnie potoczyć. Tym bardziej, że w zimie w Okocimskim zapowiadają się spore zmiany.

– Wiem, że działacze nie są ze mnie zadowoleni. Na razie nie myślę o ewentualnych zmianach. Koncentruję się na najbliższych spotkaniach. Chciałbym w nich zagrać jak najlepiej i poprawić swoją grę – dodaje Marian Kocis. (anmi)

0195453/00

Kredyt gotówkowy

DOMINET BANK

Wymyślisz i masz! Kredyt do 50 000 zł!

- oprocentowanie już od 6,9%*
- w 15 minut
- minimum formalności

Bochnia, Rynek 17, tel. (14) 611 15 35/36

www.dominet.pl
0 801 101 102

*RRSO - wynosi 27% dla kredytu wysokości 8500 zł, udzielonego na 48 mies., oprocentowanego nominalnie 15%.

Kredyt samochodowy

Teraz warunki kredytowe dopasowują się do Twoich potrzeb!

0193596/00

Już za tydzień, w piątek

POLSKA THE TIMES

7 odcinek kolekcji na 8 płytach VCD

Rozbójnik RUMCAJS

„Jak Rumcajs łowił ryby”

Cena z gazetą 5,50

POLSKA THE TIMES GAZETA Krakowska

MYŚLISZ GLOBALNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.

We wtorek 4 listopada POLSKA THE TIMES

„William Tell”

- Mile spędzony czas i wspaniała zabawa dla Twojego dziecka
- Zbierz całą serię bajkowych hitów

Zamów brakujące części kolekcji na: www.polskatimes.pl/kolekcje

0193596/00

MYŚLISZ GLOBALNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.

TO I OWO

ODESZLI
1.11.07-31.10.08

KS. JÓZEF GAJDA, zm. 18 II 2008 roku, duchowny przez wiele lat był związany z Bochnią. Był pierwszym proboszczem utworzonej w 1987 roku parafii św. Jana Nepomucena Pochodzący z Jadownik ks. Józef Gajda najpierw sprawował swoją duszpasterską posługę w Wierchosławicach. Pod koniec lat 70. trafił do Bochni. Był rektorem kościoła „szkolnego”, koordynował budowę kościoła i infrastruktury parafii św. Jana Nepomucena, którą kierował przez 15 lat. W 2002 roku jego miejsce zajął ks. Kazimierz Kapcia, a sam ks. Gajda został proboszczem parafii w Sufczyńcu. Zmarł w wieku 57 lat.

JAN JARCZYK, zm. 19 VIII 2008 roku, nauczyciel informatyki w Gimnazjum nr 2 w Bochni. Świetny pedagog, doskonały specjalista, uwielbiany przez młodzież nauczyciel. Ale także ceniony przez innych pedagogów kolega. To człowiek, którego nie można było nie zauważyć, Wesoly, spontaniczny zawsze uśmiechnięty. Zmarł nagle podczas przygotowań do roku szkolnego.

W Lipnicy dzieje się coraz więcej

► Z **Katarzyną Kortą**, koordynatorem promocji Lipnicy Murowanej, rozmawia **Małgorzata Więcek**

Koncerty, spotkania turnieje. Sporo ciekawego dzieje się w Lipnicy Murowanej?
Bardzo zależy nam, aby zachęcić mieszkańców do aktywnego uczestniczenia w życiu społecznym i kulturalnym naszej gminy. Chcemy, przekonać ludzi, aby wyszli z domów. Stąd coraz bogatsza oferta Gminnego Domu Kultury.

Co w takim razie ciekawego można robić w jesienne popołudnia czy wieczory w Lipnicy Murowanej?
Zaprosiliśmy między innymi do Lipnicy instruktorów tańca, którzy prowadzą zajęcia dla dzieci oraz dorosłych. Spotkania te cieszą się dużym zainteresowaniem. Z tygodnia na tydzień przybywa nam uczestników kursu.

Młodzi ludzie mogą podszkolić także swoje umiejętności, jeśli chodzi o grę na instrumentach...
Wykwalifikowani muzycy uczą gry na saksofonie,



FOT. ARCHIWUM

klarnecie, gitarze elektrycznej, czy klastycznej. To sympatyczne spotkania. Mam nadzieję, że wkrótce będziemy mogli posłuchać uczestników tych zajęć.

Dom Kultury pomyślał także o kobietach...

Dla nich prowadzone są zajęcia w stylu dance-aerobick. Ta forma tanecznego aerobiku cieszy się sporym zainteresowaniem wśród młodych dziewczyn oraz mam. Do tej pory wiele z nich na podobne zajęcia

jeździło do sąsiednich miejscowości. Obecnie zajęcia prowadzone są na miejscu w sali Gminnego Domu Kultury.

Panowie jeśli nie ćwiczą, to mogą za to grać w szachy...

Lipniczanie lubią i umieją grać w szachy. Kilkanaście dni temu zorganizowaliśmy I Otwarty Turniej Szachowy o Puchar Wójta. W imprezie wzięło udział trzydziestu zawodników. Większość z nich to nasi mieszkańcy, którzy podczas tej imprezy mogli się zmierzyć z przedstawicielami innych gmin.

Powodzeniem cieszą się także wyjazdy do teatru, organizowane przez GDK

W listopadzie zabieramy mieszkańców do Teatru Ludwika Solskiego w Tarnowie. Będzie to spektakl „Trzy siostry” Czechowa. W planach mamy wiele takich wyjazdów, także do krakowskich teatrów i kin.



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CIEBULA

Fotografia tygodnia

Gimnazjaliści: Bożena Kukla i Paulina Duda z Wojakowej, Katarzyna Barnaś i Albert Tekieła z Gnojnika – najlepiej wypadli w IV Powiatowym Konkursie Poezji Karola Wojtyły – Jana Pawła II, który odbył się w brzeskim starostwie. Wzięło w nim udział około 50-osób. Każdy z uczestników zaprezentował wiersz lub fragment dowolnie wybranego utworu Papieża-Polaka. Laureaci otrzymali nagrody książkowe. Wszystkim uczestnikom wręczono pamiątkowe dyplomy. (maw)

To i owo z powiatów

Blisko 700 tys. złotych kosztowały prace remontowe wału przy Uszwicy. Roboty trwały kilka tygodni. W efekcie odnowiono kilometry odcinek w Borzęcinie Dolnym. Mieszkańcy się cieszą. Inwestycja, o którą zabiegali miejscowi samorządowcy była realizowana przez Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wod-

nych w Krakowie. W ramach prac podwyższono koronę prawego wału Uszwicy o ponad pół metra. Wszystko wskazuje na to, że to nie koniec prac. MZMiUW w przyszłym roku planuje kontynuację inwestycji. Chodzi o wzmocnienie blisko 300-metrowego odcinka, który nie został objęty remontem. (maw)

Czy wiecie że

W Łapanowie żyje się pięknie...

Sporo zyskał Łapanów dzięki wyróżnieniu, które otrzymał w plebiscycie „Wielkie Odkrywanie Małopolski 2008”. Od kilku tygodni tę piękną położoną miejscowość odwiedza jeszcze więcej turystów. Zaglądają do urokliwego kościółka w centrum gminy, goszczą się w miejscowych gospodarstwach agroturystycznych. Gmina Łapanów została wyróżniona w kategorii miejscowość – gmina turystyczna. Gala plebiscytu odbyła się podczas

inauguracji Małopolskich Obchodów Światowego Dnia Turystyki w Szczawnicy. Plebiscyt zorganizowany już po raz dziewiąty miał na celu wyłonienie i promowanie najciekawszych ofert turystycznych. Wybierano w kategoriach: miejscowość – gmina turystyczna, atrakcja turystyczna, baza noclegowa baza gastronomiczna, wydarzenie oraz agroturystyka. Organizatorami plebiscytu, który z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem było

m.in. Województwo Małopolskie oraz Gazeta Krakowska. Nagrodę dla gminy Łapanów z ręk wicemarszałka województwa małopolskiego Leszka Zegzdy odebrał Jan Kulig wójt i Andrzej Śliwa przewodniczący RG. – Dostrzeżenie nas w tego rodzaju plebiscycie potwierdza, że nasze działania czynione w kierunku rozwoju turystyki są dość skuteczne – mówi Jan Kulig, wójt Łapanowa. (maw)



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CIEBULA

Zatrzymane w kadrze

Kilkaset osób odwiedziło renesansowy zamek Kmitów i Lubomirskich w Wiśniczu podczas „Weekendu zabytkami”. Zwiedzających oprowadzali przewodnicy, który zdradzali nie tylko zamkowe tajemnice. Mówili także o artystach, których dzieła są prezentowane w tej pięknej rezydencji. W ramach weekendu można było zobaczyć także Ratusz w Nowym Wiśniczu, Koryznowkę a także klasztor Karmelitów Bosych, w którego murach znajduje się więzienie. (maw)

W Brzesku pary obchodzące jubileusz 50-lecia małżeństwa zostały odznaczone medalami

W gronie Jubilatów są: Danuta i Władysław Bielowie, Danuta i Tadeusz Faronowie, Stanisława i Adam Goncarzowie, Anna i Stanisław Hojnowscy, Stefania i Stanisław Hronowscy, Zofia i Edmund Kądziołkowie, Emilia i Józef Kądziołkowie, Maria i Stanisław Kozubowie, Acela i Stanisław Kurkowie, Zofia i Tadeusz Kuzielowie, Helena i Edmund Lesiowie, Lidia i Edmund Lesiowie, Katarzyna i Kazimierz Lesiowie, Maria i Fryderyk Łanochowscy, Janina i Jan Muchowie, Maria i Stanisław Obalowie, Stanisława i Jan Okazowie, Maria i Kazimierz Pieprzykowie, Maria i Władysław Piłtorowie, Irena i Andrzej Planetowie, Maria i Julian Pomerni, Emilia i Franciszek Rudnikowie, Józefa i Antoni Słupscy, Maria i Stanisław Stolińscy, Maria i Franciszek Szczupakowie, Rozalia i Mieczysław Święchowscy, Danuta i Franciszek Tobołowscy, Teresa i Czesław Topolski, Czesława i Eugeniusz Welnowie, Elżbieta i Franciszek Zwierzowie. (maw)



arou&Ajyent

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CIEBULA